

# Mariusz Prokopowicz

---

## Hathor - "Pani Synaju" a Biblia : kilka kluczowych hipotez wokół tradycji "merkawa"

---

Collectanea Theologica 66/4, 5-52

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIUSZ PROKOPOWICZ, WARSZAWA

*Pamięci maleńkich Beduinek z Synaju  
– Hory, Nory i Izis***HATHOR – „PANI SYNAJU” A BIBLIA.  
KILKA KLUCZOWYCH HIPOTEZ WOKÓŁ TRADYCJI MERKAWA**

Istnienie świątyń egipskich na obszarze Synaju i Kanaanu potwierdzają badania archeologiczne<sup>1</sup> dla miejsc: Serabit el-Khadim<sup>2</sup>, Timna<sup>3</sup>, Lakisz<sup>4</sup>, Jerozolima (?)<sup>5</sup>, Ai<sup>6</sup>, Sychem<sup>7</sup>, Bet Szean<sup>8</sup>, Byblos<sup>9</sup>. To ostatnie miasto, przecież daleko wysunięte na północ, było praktycznie egipskim miastem, przynajmniej w okresie Średniego Państwa<sup>10</sup>. W Serabit et-Khadim, Timnie i Byblos rozpoznano

<sup>1</sup> Zebrał wyniki badań: S. WIMMER, *Egyptian Temples in Caanan and Sinai*, w: *Studies in Egyptology (Present to Miriam Lichtheim)*, wyd. Sarah, Israelit-Groll, t. 2. Hebrew Univ., Jerusalem 1990, s. 1065-1106.

<sup>2</sup> Świątynia istniała przynajmniej od Amenemhata I (1994-1964, 12 dyn.) – najstarsze znalezione obiekty były dedykowane temu faraonowi. – A.H. GARDINER, T.E. PEET, J. ČERNÝ, *The Inscriptions of Sinai*, t. 2 (transl. and comment.) London 1955, nr 63.

Chronologię dla dyn. eg. przyjmuję za: J. von BECKERATH, *Handbuch der ägyptischen Königsname (Müncher Ägyptologische Studien, 20)* Munich u. Berlin: Deutscher Kunstverlag, 1984.

<sup>3</sup> Prawdopodobnie od Setiego I (1289-1278, 19 dyn.).

<sup>4</sup> Istniała od (?) Tutmozisa III (1479-1425, 17 dyn.).

<sup>5</sup> G. BARKAY, *An Egyptian LB Temple in Jerusalem?*, w: *Seventh Archaeological Conference in Israel, 19*, Jerusalem 1980.

<sup>6</sup> Najwcześniejsze ślady dla Kanaanu: wczesny brąz (3200-2200), dat. za K.M. Kenyon.

<sup>7</sup> Środkowy brąz II (1800-1600).

<sup>8</sup> Od (?) Tutmozisa III (por. przyp. 4).

<sup>9</sup> a. „świątynia hypostylowa” – ok. 3-4 dyn. (2670-2475);

b. „budowla XL” – 5-6 dyn. (2475-2195);

c. świątynia Reszef – od wczesnego brązu;

d. „świątyni okrąg” – środkowy brąz.

<sup>10</sup> Początkowo rozpoznawano Byblos jako miasto wyłącznie fenickie, przeniknięte kultem semickim. Odkrycie „egipskiej świątyni” przez Montela w 1. 1921 i 1924 i dalsze badania Saghieha w 1983, zaczęły odsłaniać egipski charakter miasta.

z pewnością (jako centralny) kult bogini Hathor, znanej z tekstów egipskich jako „Pani Synaju” i „Pani Byblos”<sup>11</sup>.

Timnę, dolinę rozciągającą się na ok. 70 km między pustynią Araba a Negeb, łączy z Serabit el-Khadim (południowy zachód płw. Synaj) nie tylko stosunkowo nieduża odległość (ok. 100 km). W obydwu miejscach Egipcjanie założyli obozy (późny brąz, wczesne żelazo) dla kopalni miedzi (Timna, czynna okresowo) i turkusów (Serabit el-Khadim), wykorzystując przy tym miejscowych Amalekitów, później Madianitów i innych „Azjatów”<sup>12</sup>. Miejsca pracy były zarazem miejscami kultu Hathor. W Timnie powstała mała świątynia (pierwotnie sanktuarium) z białego piaskowca, dedykowana Hathor-Pani Mefkat<sup>13</sup>. Typ ołtarza przypomina ten, który odkryto z Serabit el-Khadim, a który później wykorzystali Madianici do własnego kultu.

Czy Hathor czcili w Timnie tylko Egipcjanie? Wśród licznych zachowanych obiektów używanych w kulcie tylko część jest egipska. Możliwe, że Madianici (także ci, co pracowali w kopalniach) przystosowali później świątynię Hathor do swego kultu, niszcząc część przedmiotów (mamy zachowane ślady dewastacji), część wyrzucając na zewnątrz. Z drugiej strony, niektóre wota z Timny i Serabit el-Khadim świadczą o istnieniu kultu Hathor wśród nie Egipcjan<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Baalat Gabal z Byblos była identyfikowana z egipską Hathor [spotykana w jęz. polskim pisownia „Hator” zacięra istotny radykał tego imienia, por. przyp. 38] – WIMMER, *dz. cyt.* 1082 oraz G. PINCH, *Votive offerings to Hathor*, Oxford 1993. Hathor znana jest z tekstów egipskich jako „Pani Byblos”: *Teksty Piramid I*, 262 b (ed. R.O. FAULKNER).

<sup>12</sup> B. ROTHENBERG, *Timna. Valley of the Biblical Cooper Mines*, London 1972; J. BEIT-ARIEH, *Explorations of Serabit el-Khadim*, Tel Aviv 5 (1977), 170-187; H.G. CONRAD, B. ROTHENBERG, *Antikes Kupfer im Timna-Tal*, w: *Der Anschnitt, Zeitschrift für Kunst und Kultur im Bergbau, Beiheft 1*, Bochum 1980; R. GIVEON, *Investigations in the Egyptian Mining Centres in Sinai*, Tel Aviv 1 (1974), 100-108.

<sup>13</sup> Egipskie *mefk:t* oddaje się zwykle przez „turkus”, wiemy jednak, że w Timnie wydobywano tylko miedź. Hathor nazywana jest *Panią Mefkat* także w innych kopalniach miedzi: Maghara, Wadi Kharit, Bir Nasib. Należy zatem *mefkat* tłumaczyć szeroko: „turkus”, „miedź”, „malachit”, „niebiesko-zielony minerał”. W Serabit el-Khadim bez wątplenia wydobywano turkus. – Pinch, *dz. cyt.*, 49. R. GIVEON, „Lady of Turquoise” – *Hathor at Serabit el-Khadim and Timna w: The Impact of Egypt on Canaan, Orbis Biblicus et Orientalis 20*, Fribourg, Göttingen, 61-67.

<sup>14</sup> Zob. przyp. 18.

Nie znajdująca analogii, zdumiewająca świątynia Hathor w Serabit el-Khadim intryguje badaczy od wielu już lat, podobnie zresztą jak intryguje jeden z jej tytułów – *Pani Synaju*<sup>15</sup>. Proto-synajskie inskrypcje odwołują się do „*Baalat*” Hathor, co przypomina utożsamianie Hathor z „*Baalat Panią Byblos*”<sup>16</sup>.

Świątynia składa się z całej serii małych „pokoików” poprzedzonych przedsionkami, które – ułożone na linii wschód-zachód – ciągną się na długość ok. 70 m. Punktem wyjścia, czy też miejscem docelowym układu są dwie wykute, skalne świątynie, w tym „grota Hathor” (5 x 3 m). Jest ona prawdopodobnie najstarszą częścią świątyni, powstała może w czasach Amenemhata III (1842-1794, 12 dyn.)<sup>17</sup>. Pozostałe „pokoje” dobudowywano sukcesywnie i wypełniano stelami, różnymi wotami z inskrypcjami do Hathor od królów i osób prywatnych różnych dynastii – do Ramzesa VI (1144-1136)<sup>18</sup>. Liczne stele, choć egipskie w charakterze, dedykowali Hathor Azjaci.

Nikt dzisiaj nie wie, dlaczego Egipcjanie, zakładając ten duży i nietypowy kompleks, podtrzymywali jego znaczenie tyle wieków, rozbudowywali go i restaurowali<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Tytuł Pani Synaju nie znalazł do dziś satysfakcjonującego wyjaśnienia. Z pewnością bliskie mu są takie tytuły Hathor jak: *Pani Północy* albo *Pani Nieba Północnego*, *Pani Krainy Turkusów*, *Pani Lapislazuli*, *Pani Pięknego Koloru* – K. ALLAM, *Beiträge zum Hathorkult (bis zum Ende des Mittleren Reiches)* (*Müncher Ägyptologische Studien*, 4) Berlin 1963, s. 80-83.

Serabit el-Khadim odwiedził w 1762 r. C. Niebuhr. Na początku wieku większe prace prowadził Petrie (*Researches in Sinai*, London 1906), później Černy (zob. przyp. 2). Od końca lat 60-tych R. Giveon kierował grupą izraelskich archeologów (zob. przyp. 12); ostatnio – R. VENTURA, *The Egyptian Temple at Serabit el-Khadim*, w: G. Gevirtzman et al. (eds.), 1987, *Sinai*, 2. *Human Geography*, Tel Aviv, (w hebr.).

<sup>16</sup> Wimmer, *dz. cyt.*, 1068.

<sup>17</sup> Zob. przyp. 2. Petrie odnalazł w „grocie Hathor” dwa ołtarze kamienne i trzy kamienne tablice dedykacyjne od urzędników, którzy służyli za Amenemhata III.

<sup>18</sup> Szczególna aktywność za Hatszepsut (1479-1458) i Tutmozisa III (1479-1425). Zachowany pisany, bardzo liczny materiał z czasów Nowego Państwa (Amenofis I, Tutmozis I, Hatszepsut, Tutmozis III, Amenofis II, Amenofis III, Seti I, Ramzes II, Meremtah, Seti II, Sitre Merietamon Tausret, Ramzes III, Ramzes IV, Ramzes V, Ramzes VI) – Pinch, *dz. cyt.*, 55. Nie brakuje też „hyksoskich” skarabeuszy z Drugiego Okresu Przejściowego. Ślady dewastacji mogą pochodzić z czasów, gdy świątynia w Timnie została przejęta przez Madianitów, prawdopod. w 20 dyn. po Ramzesie VI (po 1136) – czasy Mojżesza?

<sup>19</sup> To najstarsza znana nam świątynia egipska (częściowo) wykuta w skale. Giveon przypuszczał, że część najstarsza, tzw. „świątynia Hathor” była pierwotnie miejscem pochówku jakiegoś Egipcjanina – przypadek nadzwyczaj rzadki dla eg. zwyczajów. (zob. przyp. 12).

Kopalnie Timny, a przede wszystkim z okolic Serabit el-Khadim były z pewnością doskonale znane biblijnemu Mojżeszowi, zapewne jeszcze zanim przebywał wśród Madianitów. Turkus był kamieniem wyjątkowo cenionym przez Egipcjan. Posiadamy liczne świadectwa aktywności eksploracyjnej Egipcjan np. w Maghara niedaleko Serabit el-Khadim<sup>20</sup>. Tytuł *Pani Mefkat* jest teologicznym potwierdzeniem znaczenia turkus w Egipcie.

### Hathor w religii Egiptu

Trudno przecenić znaczenie Hathor w panteonie Egiptu, choć poświęcone jej w ostatnich latach monografie mają charakter jeszcze propedeutyczny. Niektóre jej tytuły i miejsca kultu naszkicował Szafik Allam<sup>21</sup>. Wyniki badań archeologicznych ze szczególnym uwzględnieniem charakterystycznych przedmiotów składanych w kulcie Hathor w niektórych miejscach jej kultu (Deir el Bahari, Faras, Mirgissa, Serabit el-Khadim, Timna, Gebel Zeit) opracowała Geraldine Pinch<sup>22</sup>. Marianne Galvin przedstawiła dysertację n.t. kapłanek Hathor (tytuły, miejsca) dla okresu Starego Państwa i Pierwszego Okresu Przejściowego<sup>23</sup>. C. J. Bleeker opisał charakterystyczne dla Hathor formy przedstawień: tytuły, niektóre miejsca kultu. Uzasadniał przy tym tezę o wyjątkowym znaczeniu Hathor w religii Egiptu<sup>24</sup>.

Rzeczywiście, opisanie Hathor komplikuje fakt, iż bywa często utożsamiana, czy też „chce występować” pod różnymi imionami, zachowując charakterystyczne dla siebie atrybuty. Wśród imion niejako ją „ukrywających” szczególne znaczenie mają: Sachmet,

<sup>20</sup> Wimmer, *dz. cyt.*, 1066.

<sup>21</sup> *dz. cyt.* przyp. 15. Niektóre dane podważyła Galvin (przyp.23).

<sup>22</sup> *dz.cyt.* przyp. 11. Bardzo bogaty, detaliczny materiał archeologiczny.

<sup>23</sup> M. GALVIN, *The priestesses of Hathor in the Old Kingdom and the 1st intermediate period*, PhD 1981 (Brandeis University). Doskonałym uzupełnieniem tej pracy jest L. Troy, *Patterns of Queenship in ancient Egyptian myth and history*, Uppsala 1986 – pierwsza obszerniejsza monografia o znaczeniu bogiń Egiptu oraz kapłaństwie kobiet. Praca Galvin ma charakter głównie statystyczny.

<sup>24</sup> C. J. BLEEKER, *Hathor and Thoth. Two key figures of the Ancient Egyptian religion*, Leiden, Brill, 1973. „The author of this work wishes to defend the thesis that Hathor and Thoth are the most striking representatives of the ancient Egyptian religion” (s.2). Kierunek interpretacji Bleekera (słońce-księżyc/żeńskie-męskie/ ekstaza – prawo, itd.), co wypełnia relację Hathor – Thoth) wydaje się nieco zbyt racjonalny. Niemal zupełny brak elementów rozwiniętej teologii. Cenny materiał erudycyjny.

Neit, Tefnut, Bastet, Mut, Izyda, Meret, Maat, Wadzet, Seszat<sup>25</sup>. Poza Egiptem bywała łączona, bądź utożsamiana z Isztar, Asztarte i Afrodytą.

Hathor była czczona, jeśli uwierzmy Arkellowi, daleko przed pierwszą dynastią, łącząc się z żeńskim wizerunkiem „wielkiej piersi” i „szerokiego biodra”<sup>26</sup>. W czasach weryfikowalnych papirusem i hieroglifami znamy ją głównie pod trzema postaciami:

1. Kobiety z dwoma rogami, które ogarniają słońce, z ureuszem, czyli węzem będącym promieniem słońca. Dysk i rogi są umieszczone w koronie, między dwoma piórami. Dwa pióra, jako symbol połączonego Egiptu, spotykamy już w 4 dynastii, z tym że – zależnie od typu korony – począwszy od 18 dynastii, pióra są strusie (?) lub sokole<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> Sporo materiału porównawczego znajdziemy u Bleekera i Troy (*dz. cyt.*), duża część jest rozsiąta wśród różnych prac egiptologicznych. Niektóre z nich wprost dotyczą Hathor. Do innych ważniejszych badań wokół Hathor należą:

– Ph. GERMOND, *Sekhmet et la protection du monde (Aegyptiaca Helvetica 9)* 1981. Świetnie napisana książka, która próbuje wniknąć w teologię Egiptu, w szczególności Hathor (Sachmet).

– J. J. CLÉRE, *Les chauves d'Hator, Orientalia Louveniensa, Analecta 63*, Leuven 1995. Pierwsza, obszerna monografia n.t. kapłanów Hathor. Por. przyp. 23.

– Ph. DERCHAIN, *Hathor Quadrifrons. Recherches sur la syntaxe d'un mythe égyptien*, Istanbul 1972. Bardzo cenna praca. Obszerny zbiór źródeł dla teologii i ikonografii Hathor.

– Ph. DERCHAIN, *Le papyrus salt 825, rituel pour conservation de la vie en Egypte*, Bruxelles 1965. – Istotne wprowadzenie w liturgię i „teologię ogólną”.

– J. VANDIER, *Iousaas et (Hathor)-Nebet -Hétepet*, w: *RdE (Revue d'Égyptologie)* 16 (1964); 17 (1965); 18 (1966). Bardzo bogaty materiał porównawczy, elementy syntezy uwikłane wśród szczegółów.

– J. YOYOTTE, *Une monumentale litanie de granit: les Sekhmet d'Aménophis III et la conjuration permanente de la déesse dangereuse*, w: *BSFE (Bulletin de la Société Française d'Égyptologie)* 87-88 (1980), s. 47-75. Teologia Sachmet prezentowana syntetycznie. Bardzo ważne źródło.

– RAMADAN el SAYED, *Les sept vaches célestes, leur taureau et les quatre gouvernails*, w: *Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts Abteilung Kairo*, t. 36 (1980), s. 357-390. Niezbędna, filologiczna, źródłowa praca.

– P. MONTET, *Hathor et les papyrus*, w: *KEMI (Revue d'Égyptologie)* 16 (1964); 17 (1965); 18 (1966). Drobnny, lecz cenny artykuł o związkach Hathor z papirusem.

<sup>26</sup> Bleeker, *dz. cyt.* 27. Zob. przyp. 29.

<sup>27</sup> Dwa pióra, jako symbol Egiptu lub oczu boga, spotykany już w 4 dyn. – (Cerny, *Pl. II, nr 5, dz. cyt.*). Korona faraona symbolizuje boskie oko. – Troy, *dz. cyt.* 127-128, 94.

2. Kobiety z krowimi uszami, w peruce, często z sistrum – charakterystycznym dla Hathor instrumentem. Twarz prezentowana jest *en fas*, co jest wyjątkowe w sztuce Egiptu<sup>28</sup>.

3. Krowy z rogami, które obejmują słońce. Przedstawienia Hathor jako krowy mają źródło archaiczne, znane w okresie Starego Państwa<sup>29</sup>.

W teologiach związanych z cyklem słonecznym, Hathor (Sachmet) jest okiem słonecznym, jego tarczą i ma centralny udział w powstawaniu, podtrzymywaniu i zniszczeniu świata – jak słońce, które może dać życie i może zabić<sup>30</sup>. W dziele stwarzania złączona jest z Re (rodzi Re) będąc zaprzeczeniem chaosu (pierwotnego) i uosobieniem pierwotnego porządku (Maat). Świat wymaga ciągłego odnawiania aktu stwórczego, więc i ciągłego zwycięstwa słońca nad siłami przeciwnymi pierwotnemu porządkowi (wąż Apopis). Hathor jako Oko Słoneczne (imię własne), Oko Re, wspomaga Re w walce (Sachmet-lwica) z odwiecznym wrogiem Apopisem<sup>31</sup>. Ogień, który jest w Oku, czyli ureusz, pochłonie każdego, kto naruszył pierwotny porządek.

„*Legenda o bogini oddalonej*” opowiada o odejściu rozgniewanej Sachmet-Słońca do innej krainy. Zrozpaczony Re płacze, a z jego łez powstają ludzie, którzy zastępują miejsce bogini. Gdy ta powraca (w jednym z wariantów z Nubii, ułagodzona przez Thota) występuje przeciw ludziom, którzy naruszyli pierwotny porządek<sup>32</sup>. Gdy

<sup>28</sup> Piękna fajansowa głowa Hathor-kobiety z krowimi uszami, została znaleziona w Serabit el-Khadim (Nowe Państwo).

Hathor nazywana jest *Panią Oblicza*; kontemplacja jej oblicza należała zapewne do rytuału religijnego, co uzasadnia umieszczanie przedstawień *en fas*.

Na temat sistrum, zob. przyp. 61 oraz omenat, naszyjniku Hathor – zob. przyp. 55.

<sup>29</sup> A.J. ARKELL, *An Archaic Representation of Hathor*, *JEA (The Journal of Egyptian Archeology)* 44 (1958).

Wyobrażenie to przetrwa aż do okresu ptolemejskiego. – Galvin, *dz. cyt.* 221. Świątynię Hathor w Dendera rozbudowywano jeszcze w czasach Nerona.

<sup>30</sup> O różnych teologiach egipskich w związku z powstaniem świata – wciąż aktualna praca: S. SAUNERON, J. YOYOTTE, *La naissance du monde selon l'Égypte ancienne*, Paris 1959.

<sup>31</sup> Podstawowym źródłem jest: *BREMNER-RHIND Papyrus (Księga Apopisa)*, wyd. Faulkner, *JEA* 23 (1937), 166-185; 24 (1938), 41-53.

<sup>32</sup> Legenda ta, zresztą w różnych wersjach, inspirowała powstanie „*Święta Podróży Hathor*”, które obchodzono 19-21 Tybi (pierwszy mc pory kielkowania), a także święta podróży do świątyni siedmiu Hathor w Beni Hasan, obchodzonego między 21 a 30 Meszir (drugi mc pory kielkowania) oraz w inne dni. – Bleeker, *dz. cyt.*, 91.

Sachmet walczy jest straszna i nieopanowana. W „*Legendzie o zniszczeniu ludzi*” także związanej z cyklem słonecznym, obecnej w *Teksztach Piramid*, wrogami Hathor są ludzie, którzy wyszli z jej oka, naruszyli pierwotny porządek występując przeciw Re, gdy ten był już stary. Hathor, Oko Re, lwica, masakruje ludzi:

*Ludzie, którzy wyszli z mojego oka,  
powzięli (złe) myśli przeciwko mnie.  
(grobowiec Seti I)<sup>33</sup>*

Siła destrukcyjna Hathor-Sachmet (w imię porządku!) ujawnia się w zsyłanych nieszczęściach, kataklizmach, epidemiach i jest tak straszliwa, że – aby ją ułagodzić – ludzie i wszyscy (sic) bogowie recytują skierowaną do niej litanie<sup>34</sup> oraz, z drugiej strony, chronią siebie i kraj pod jej opiekę<sup>35</sup>.

*O Sachmet, Oko Re, Wielki Ogniu,  
Pani opiekunko, która otaczasz swe stworzenie!  
Przybądź do króla Górnego i Dolnego Egiptu,  
Pana Dwóch Krain...*

*(Inwokacja do Sachmet)<sup>36</sup>*

Faraon, dostojnicy, grupy kapłanów urzędowych przeżywali odpowiedzialność za zachowanie kraju i świata kierując myśli i uczucia ku Hathor (Sachmet), której moc pozytywna, konstrukcyjna i siła miłości jest równie potężna jak moc gniewu<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> Re i bogowie, przerażeni zasięgiem destrukcji, rozlali piwo zabarwione na czerwono. Nieświadoma podstępny Hathor, rozweselona napojem, który spijała jak ludzką krew, zaniechała dzieła zniszczenia. Z tym wątkiem było związane święto celebrowane 20 Thot – święto pijaństwa dla Hathor, połączone z ekstatycznymi tańcami i świętym pijaństwem. Hathor była też nazywana *Panią Pijaństwa*.

<sup>34</sup> J. Yoyotte, *dz. cyt.*, 54nn.

<sup>35</sup> Protekcja obejmowała też pomoc bogini w akcjach militarnych faraona. W Deir el-Bahari Amon i Hathor występują jako rodzice faraona; sceny wskazujące na wyjątkową zażyłość znajdziemy w Luxorze. – Troy, *dz. cyt.*, 64-65.

<sup>36</sup> Germond, *dz. cyt.*, 21. Rytualnym instrumentem uspokojenia, uciszenia bogini było sistrum, znane od tej strony Plutarchowi.

– Bleeker, *dz. cyt.*, 60. Zob. przyp. 61.

<sup>37</sup> Dualizm Hathor zapisuje relacja Sachmet (lwica) – Bastet (kot; jej alter ego). Dualizm ten wyraża się też w połączeniu dwóch aspektów słonecznego oka w jego cyklicznych transformacjach – jako oka ureusza i jako nocnego nieba, czyli: procesu rodzenia i procesu odrodzenia (Hathor – Neit). – zob. Troy, *dz. cyt.*, 60.



Hathor, odpowiednio do znaczenia swego imienia<sup>38</sup>, była złączona (jako matka/żona/córka) z Horusem, Panem Nieba. Stąd jeden z jej licznych tytułów-imion: *Pani Nieba*, znany na przykład ze steli Hathor na Synaju<sup>39</sup>. Jest Okiem Horusa/Atuma/Re<sup>40</sup>:

*Hathor, będąca początkiem, Pani Świata  
Jestem Okiem Horusa, przesłaniem jedyne go pana  
który nie ma równych sobie.  
Jestem tą, która stworzyła jego imię*

*Wzrastałam i dochodziłam do istnienia  
zanim poczęło się niebo  
– to ono oddaje mi chwałę  
zanim została założona ziemia  
– to ona mnie oklaskuje.*

*(Teksty Sarkofagów 331 IV, 123f-174j)<sup>41</sup>*

<sup>38</sup> *h(w)thr* = *Dom Horusa; Łono Horusa; Świątynia Horusa; Tron Horusa; Moim Domem jest Niebo; Tron Nieba h(w)t* = *tron*; zwracam uwagę na to znaczenie, które odpowiada istotnej roli Hathor m.in. jako tronu faraona, tronu boga, tronu królestwa. Idea wędrówki do tronu kojarzyła drogę do Hathor, niekiedy Hathor (Neftydy) – Troy, *dz. cyt.* 39. Szczególnie interesująca jest też idea drogi do Hathor, jako drogi do niebiańskiego tronu. W tym kontekście nabiera blasku jeden z najczęściej spotykanych tytułów Hathor: *Pani Nieba*, albo *Pani Czterech Kątów Nieba*.

*hr* = *oblicze*: jest to jedno z istotnych znaczeń tego hieroglifu. Hathor nazywana jest *Panią Oblicza*, albo *Panią Wielu Twarzy*, co kryje w sobie, z jednej strony, ideę adoracji, kontemplacji, a z drugiej strony, ideę wielu imion, pod którymi występuje Hathor. (*hnwt hrw* – *Teksty Sarkofagów III, 320 b. A. de Buck*).

Jako krowa była też czczona pod imieniem *Sh:t Hr* – „*Ta, Która Pamięta Horusa*” – Bleeker, *dz. cyt.*, 75.

<sup>39</sup> Černy, *dz. cyt.* Nr 404.

<sup>40</sup> Teologia Hathor rozwijała się także wokół Memfis, gdzie jej najczęstszym tytułem jest imię *Pani Sykomory*. – Bleeker, *dz. cyt.* 66. Na przykład Ptah-Hotep był memfickim kapłanem Hathor. – Galvin, *dz. cyt.*, 34.

<sup>41</sup> *TS*, wyd. de Buck, cyt. w: S. BICKEL, *La cosmogonie égyptienne avant la Nouvel Empire*, Fribourg 1994, hymn 81.

W cyklu ozyriańskim Hathor będzie oczywiście walczyć z Setem, uosobieniem zła i sił chaosu. Te negatywne cechy otrzyma Set dopiero w późnym okresie, wcześniej będzie nawet wchodził w związki z Hathor (por. przyp. 48).

Hathor-Pani Barki Słonecznej jest nazywana „*Barką Tysięcy Lat*”, gdyż:

*przedłuża życie,  
pozwala odpocząć temu, który jest jej wierny.  
(Dendera)*<sup>42</sup>

Zarazem jest ona Panią Roku. Wspomniana, monumentalna litania skierowana do Hathor (Sachmet) liczyła dwie serie po 365 figur bóstw zaklinających boginię dla zachowania ordo całego kosmosu, dla zaistnienia szczęśliwego całego roku i uniknięcia „klęsk roku”<sup>43</sup>. Hathor Barka, skąd jej tytuł *Pani Zachodu*, jest miejscem bezpiecznym dla bogów i dla ludzi. Ci ostatni, po śmierci, odbywają długą drogę. Nic więc dziwnego, że jest ona panią zmarłych, panią cmentarzy, często przedstawianą w litaniach zmarłego, który udał się na Zachód, więc do krainy zmarłych<sup>44</sup>. W późniejszym okresie szczególnie kobiety chcą się z nią utożsamiać po śmierci<sup>45</sup>. Jest medium między naszym, a tamtym światem, pośredniczką, która doprowadza do odrodzenia, tęsknie wyczekiwanego na drogach zmarłego<sup>46</sup>.

Złączona z Horusem-Sokołem, *Pani Nieba* jest adorowana przez siedem niebiańskich krów (siedem Hathor), ku którym jest

<sup>42</sup> Derchain, *Hathor*, dz. cyt., 36 (38): *Dendera* 4, 262, 7-9.

<sup>43</sup> J. Yoyotte. dz. cyt. 64-65. W Biblii z liczbą 365 związany jest, jak z cyklem rocznym Słońca, Henoch, jedyny z pokolenia Seta, który miał nie umrzeć. (*Wj* 5:24). Liczba ta jest symbolem Hathor, *Pani Roku Słonecznego*, Oka Re.

<sup>44</sup> Spotykamy liczne przedstawienia Hathor w postaci krowy, która wynurza się z gór, czyli Zachodu, krainy umarłych. Jej tytuł *nb.t smj.t.*, znany w Starym Państwie, znaczy *Pani Zachodniej Pustyni* (nekropolis). Tym tytułem była szczególnie czczona w Tebach.

<sup>45</sup> *Mężczyźni z Ozyrysem* – Bleeker, dz. cyt., 45.

Imię Hathor *Drzwi Wschodnie* ma wskazywać na jej centralną rolę w rytuale odrodzenia po śmierci. – H. ALTENMULLER, *Zur Bedeutung der Harfnerlieder des alten Reiches, SAK (Studien zur altägyptischen Kultur Munich)* bd. 6, s. 21. W rytuale tym słycać muzykę graną na harfie (*bnt*), muzykę życiodajną. Zauważa się związek eg. „*bnt*” z „*bnbn*” (kopulacja, rodzenie, fallus). – W.A. WARD, *Notes on some Egypto-Semitic Root II. Egyptian „bn” = semitic „bny”* w: *ZAS*, bd. 95, 1968, s. 66. Zmarły, w obecności bogini oczekuje na dar oka, nowe pośmiertne widzenie, które jest znakiem odrodzenia. Innymi słowy, chodzi o odrodzenie w oku Hathor. Zob. przyp. 47.

<sup>46</sup> Związek z Hathor odpowiada relacji ojciec-córka. – Troy, dz. cyt., 94.

skierowany specjalny kult<sup>47</sup>. Hathor jest tu *Panią Świata*, co odpowiada jej wizerunkowi *Hathor Quadrifrons*, *Pani z czterema obliczami*, które są skierowane w cztery kardynalne kierunki – władczyni czterech kątów nieba<sup>48</sup>. Od tak uniwersalnej prezentacji tylko krok do tytułu *Pani Bogów*, który odnajdziemy np. w tebańskim Ramasseum<sup>49</sup> albo w świątyni w Dendera:

*Witam cię niebiańska*  
*Jaśniejąca w niebiosach*  
*Potężna*  
*Wobec której bojaźń jest wielka*  
*Pani Trwogi*  
*Której godność jest wielka*  
*Bogowie radują się, gdy się objawia*  
 (...)  
*Pani Ureusza*  
 (...)  
*Moc wszystkich mocy*  
*Rządząca czterema stronami nieba*  
*Która z wewnątrz rozporządza krążeniem oka Re*  
*Ureusz na czole tego, którego zrodziła*  
*Która oddala wrogów od domu swego ojca*  
*Święta świętych*  
*Złoto wszelkich ozdób*  
*Lapis lazuli przed enneadą*  
*Hathor z Dendery*

---

<sup>47</sup> Ramadan el Sayed odnotowuje istnienie bardzo licznych dokumentów, które omawiają obraz siedmiu krów. Siedem niebiańskich krów, adorujących Hathor i których imiona nawiązują do atrybutów bogini, mają trzy istotne zadania:

1) zbawcze – wprowadzają i karmią zmarłego, są przewodniczkami na drogach do odrodzenia i protektorkami, 2) odżywiają samego boga Re pokarmem (teksty z Edfu), 3) odżywiają bogów i boginie (np. sceny z Deir el-Bahari). Zabytki z Denderze, szóstym nomie Egiptu, głównym ośrodkiem (i „stolicą”) kultu Hathor od 4 dyn., potwierdzają ścisłą więź między siedmioma krowami i siedmioma Hathor, często prezentowanymi w siedmiu posągach (okres ptolemejski). Imiona siedmiu niebiańskich krów:

1. *Władczyni Świata* 2. *Chmura Nieba*, 3. *Ziemia Milczenia Bogów*, 4. *Bagnista Wyspa*, 5. *Zjednoczona z Życiem*, 6. *Wielka Jest Jej Miłość*, 7. *Pani Ziemi Zachodniej*. – Sayed, *dz. cyt.*, s. 367-370, 376.

<sup>48</sup> Ramadan el Sayed, *dz. cyt.*, 367. Zob. przyp. 66.

<sup>49</sup> Gdy król składa ofiarę Khepri i Hathor-Nebet-Hethetep, Vandier, *dz. cyt.* (1964), 94.

*Oko Re  
Pani Nieba  
Władczyni wszystkich bogów...  
(tekst z Dendery)<sup>50</sup>*

Wyjątkowe znaczenie Hathor w panteonie Egiptu potwierdza fragment *Papirusu Turyńskiego* z tekstem magicznym, potocznie znanym jako „*Tajemnicze imię Re*”<sup>51</sup>. (Hathor) Izyda<sup>52</sup>, która występuje jako „matka Horusa”, pragnie poznać, w rzeczywistości nieznaną, prawdziwe imię Boga Re – poznać, aby przejąć jego moc. Re posiada wiele form i imion (na przykład 74 przy wejściu do królewskich grobowców Nowego Państwa), i aby je poznać Izyda ucieka się do podstępu. Tworzy węża mieszając ślinę boga z ziemią. Gdy wąż ukąsił Re, który przechadzał się między drzewami sosnowymi, bóg upadł osłabiony trucizną. Sprytna Izyda proponuje lekarstwo w zamian za tajemnicę imienia. Re zwodzi Izydę:

*Rano jestem Chepre, w południe Re,  
Atum wieczorem*

Izyda nie daje wiary, trucizna staje się coraz bardziej dręcząca. Nareszcie Re przekazuje jej w tajemnicy swe imię, zezwalając objawić je synowi Horusowi.

Hathor-Krowa, *Złota Krowa* lub po prostu *Złota*<sup>53</sup> jest matką faraonów, których karmi swym mlekiem i matką tych, których bierze w opiekę i których jest protektorką. Faraon nazywa siebie „*najstarszym synem Hathor*”<sup>54</sup>, czyli synem pierworodnym. Bogini mówi do Hatszepsut:

<sup>50</sup> Cyt. w Derchain, Hathor, *dz. cyt.*, 29 (276).

<sup>51</sup> F. Rossi, *Papyrus de Turin, publ. W. Pleyte, texte*, Leiden. Brill, 1869-1876.

<sup>52</sup> Bleeker przestrzega przed przesadnym utożsamianiem. – Bleeker, *dz. cyt.*, 70. Szczególnie w późnym okresie dochodzi do częstych utożsamień. Na przykład podczas święta narodzenia Izydy, jako czarno-czerwonej kobiety, wyraźnie „zlewa się” Izyda z Hathor. – Bleeker, 70. Pojawia się te same atrybuty: dysk, róg, sistrum; Izyda staje się matką Horusa. Do niemal całkowitego utożsamienia atrybutów dochodzi w okresie grecko-rzymskim. – Troy, *dz. cyt.*, 70 (charakterystyka dot. kapłanek Izydy).

<sup>53</sup> „Złota” oznacza, że Hathor jest figurą promieniującą szczególnym pięknem; *Teksty Sarkofagów* (I, 61, 2616) mówią: *promienieje jak Hathor*. – Bleeker, *dz. cyt.*, 26. Epitet ten może wobec niej oznaczać identyfikację z dyskiem słonecznym – B. ALTENMÜLLER, *Synkretismus in den Sargtexten, Göttinger Orientalforschung IV. Reihe: Ägypten, bd. 7. Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1975*, s. 134.

<sup>54</sup> TP, 460. – cyt. Bleeker, *dz. cyt.*, 51.

*Jestem twoją matką  
Która uformowała twoje kończyny  
Ukształtowała twoje piękno  
(świątynia w Deir el-Bahari)<sup>55</sup>*

Grupy kapłanów i przede wszystkim kapłanek poświęconych imieniu Hathor zamieszkiwały we wszystkich nomach Egiptu<sup>56</sup>. Towarzyszyła najważniejszym egipskim kultom państwowym, w tym świętom Nowego Roku, narodzin boga, pogrzebom. Szczytem akcji kultycznej było doświadczenie obecności boga, kontemplowanie jego oblicza w najciemniejszych i najbardziej ukrytych miejscach świątyni:

<sup>55</sup> cyt. w: Bleeker, *dz. cyt.*, 51. Karmienie faraona mlekiem Hathor jest specjalnym królewskim rytuałem.

Więź z Hathor symbolizował naszyjnik MENAT, jeden z najwcześniejszych jej atrybutów. Menat (*mnj.t*) zawierał jej klejnot, potrząsany wydawał dźwięk. Był używany np. w ceremoniale koronacyjnym, symbolizował zmartwychwstanie, streszczał moce Hathor, więc działał też magicznie. Znamy go już z końca Starego Państwa. Na przedstawieniach zwykle widzimy go w czyimś ręku, ale mógł wisieć też na piersi faraona lub kapłana, otacza też szyję krowy – Hathor. Bogini nazywana jest „*ta, która posiada menat*”, albo *Wielka Menat w Domu Menat*. Ten, kto posiadał menat, działał jak ona. F.A. MARIETTE, *Denderah, Description générale du grande temple de cette ville*, F. Vieveg, Paris 1870-80, t. 2, pl. 80. Szczegółowy związek menat z Hathor w Starym Państwie opisała: E. STAEHELIN, *Untersuchungen zur ägyptischen Tracht im Alten Reich (Müncher Ägyptologische Studien, 8)* Berlin, B. Hessling 1966; *Zur Hathorsymbolik an der ägyptischen Kleinkunst, ZAS 105(1978)* s. 76-84. O związku menat z kapłankami: Galvin, *dz. cyt.*, 205-220.

<sup>56</sup> Poświadczone dla Egiptu miejsca obecności kapłanek Hathor: Asuan, El-Kab, Gebelein, Rizagat, Teby, Deir el-Bahari, Nagada, Dendera, Salamija, Chenoboskion, Abydos, Meszejch, Naga-ed-Der, Akhmim, Hamemeih, Asjut, Deir el-Gebrawi, Dara, Meir, Szeich Said, Beni Hasan, Zauiet el Meitin, Tehna, Daszaszeh, Herakleopolis, Dahszur, Abusir, Memfis, Sakkara, Giza, Heliopolis, Athribis, Momemfis. – dane dla dyn. 4-11. (Galvin, pl. 4a) „*As wife of the god, the priestess provides the medium by which the god is transformed from father to child*” – Troy, *dz. cyt.*, 99.

Tytuły kapłanek Hathor brzmiały:

„*Kapłanka Hathor*” (*hm-ntr. Hthr*); „*Kapłanka Hathor we wszystkich miejscach*”; „*Klejnot Króla*”; „*Jedyny Klejnot Króla*”; „*Kapłanka Hathor Pani Sykomory*”; „*Kapłanka Hathor Pani Sykomory we wszystkich jej miejscach*”; „*Królewska Przyjaciółka, która czci Hathor każdego dnia*”. Tytuł „*kapłanki Hathor*” często łączyli się z jednoczesnym kultem bogini Neit (mamy 20 przykładów ze Starego Państwa), której atrybutem jest czerwona korona Północy. W Starym Państwie siedem na dziesięć kapłanek Hathor było jednocześnie kapłankami Neit, z czego większość w rejonie Giza-Sakkara. – Galvin, *dz. cyt.*, 16, 26, 51; Troy, *dz. cyt.*, 60.

Galvin zlokalizowała 346 imion kobiet i 53 imiona mężczyzn związanych z kultem Hathor na obszarze całego Egiptu w okresie od 4 do 11 dyn. – Galvin, *dz. cyt.*, 3.

*brama do ukrytego miejsca  
aby zobaczyć Złotą (Hathor)  
(Dendera, z codziennej służby świątynnej)<sup>57</sup>*

Daumas opisał święto Nowego Roku w Dendera, stolicy VI nomu, miejscu kultu Hathor. Najwyżsi kapłani, w tym kapłan celebrujący w zastępstwie faraona, dochodzili procesjonalnie do najbardziej ukrytego w świątyni miejsca, gdzie stał przenośny przybytek, kapliczka, z posągiem bogini. Po pierwszym nabożeństwie wnoszono przybytek na zewnątrz, do *Kaplicy Czystej*. Tam Hathor (posądek pod postacią ptaka *ba* o ludzkiej głowie z dwoma rogami i tarczą słoneczną między nimi) była dekorowana ośmioma koronami, przystrajana, składano jej liczne ofiary, odprawiano toaletę, składano wypieczone na jej cześć ciastka i chleby, ofiary płynne z wody, wina, piwa i mleka, ofiary mięsne, kwiaty i wonności oraz, co szczególnie ważne, symbole jej kultu (dwa rodzaje sistrów, korona ze złota, naczynie z winem, naczynie z mlekiem, garnek śmietany, mammisi, pylon). Następnie cały orszak osób wstępował procesjonalnie za niesioną kapliczką, po schodach, do kiosku na dachu. Wstępujący śpiewali hymn (koniec przytacza Daumas):

*Jaka piękna jest twoja wędrówka po nieśmiertelności  
O Re, kiedy idziesz po zasłoniętym niebie  
Jaka piękna jest twoja wędrówka  
Horusie z Edfu, w chwili twego triumfu nad nieprzyjaciółmi  
...  
...  
Hathor, Pani z Dendera, Oko Re, Pani Nieba  
Władczyni wszystkich bogów  
Wędruje piękną drogą nie mając nieprzyjaciół*

<sup>57</sup> Chassinat, *Dendera I*, 76, cyt. w: Bleeker, 81.

Codzienny, poranny kult Hathor np. w Edfu albo Dendera, czy też innych miejscach kultu obejmował: 1. przyniesienie wody, 2. wprowadzenie ofiary, 3. oczyszczenie ofiary, 4. poświęcenie ofiary, 5. służba dzienna: – pierwsze wejście do sanktuarium (rytuały wstępne; objawienie oblicza bogini; przyglądanie się obliczu; cześć składana bogini) – drugie wejście (karmienie bogini; toaleta; rytuał oczyszczenia), 6. służba w świątyni, podczas gdy najwyższy kapłan odprawiał kult w sanktuarium, 7. wnoszenie na zewnątrz ofiar.

Kult ten wyglądał podobnie dla każdego innego boga/bogini – M. ALLIOT, *Le culte d'Horus à Edfou au temps des Ptolémées*, I. 1949 (streścił Bleeker, dz. cyt. 80).

*Spraw, żeby patrzyła swoimi oczami  
Żeby słyszała swoimi uszami  
Żeby szła i żeby posuwała się naprzód  
Podobnie jak Enneada, która jest z nią  
Idź ku jej imieniu  
A twoje oko prawe niech będzie przychylnie  
Zjednocz się ze swoją córką wywodzącą się z ciebie*

...  
*W tym pięknym dniu otwarcia roku  
I pięciu dniach epagomenalnych  
(Dendera, święto Nowego Roku)*

Na szczycie wkładano przybytek do kiosku tak, aby oblicze bogini było skierowane na Zachód. Ostatni akt święta to „zespolenie z tarczą” słońca; słoneczne światło wlewało życie w posąg. Słychać było muzykę, rozpoczynały się tańce<sup>58</sup>.

Niezależnie od ilości świąt, pośrednio czy bezpośrednio z nią związanych<sup>59</sup>, przywilej widzenia boskości należał do faraona albo kapłana, który go zastępował.

Zmarła czcicielka Hathor pogłębia swą więź intymną z boginią, aż do utożsamienia:

*Jestem Hathor  
Objawiłam się jako Hathor  
Która zstępuje od niepamiętnych wieków  
Pani Wszechświata  
Która żyje prawdą  
(Teksty Sarkofagów, 331)<sup>60</sup>*

---

<sup>58</sup> F. DAUMAS, *Od Narmery do Kleopatry*, PWN 1973, 296-9.

Rolę Hathor w skomplikowanym rytuale „narodzin boga” opisuje Daumas w: *Les mammisis des temples égyptiens*, (*Annales de l'université de Lyon. Les Belles Lettres*), Paris 1958.

<sup>59</sup> Co najmniej 32 razy w roku odbywały się święta z jej obecnością lub tylko jej poświęcone, pomijając rytuały dnia codziennego. – Bleeker, *dz. cyt.*, 85. Jeden z miesięcy roku nazywa się od jej imienia *Hathyr (Atyr)* i był jej poświęcony. Pośród jej wotów, archeologowie odkrywają w świątyniach świadectwa pisane i jej wizerunki na: stelach, tkaninach, maskach, figurkach krów, kotów, figurkach płodności i obiektach fallicznych, a także: oczy, uszy, biżuterię, amulety i naczynia. Większość zachowanych obiektów pochodzi z 18 dyn.; wiele łączy się z imieniem Hatszepsut, której zażyły kontakt z Hathor jest dobrze znany i poświadczony – szczegółowe prezentacje poszczególnych obiektów w: Pinch, *dz. cyt.*.

<sup>60</sup> cyt. w: Bleeker, *dz. cyt.*, 20.

Hathor jest nareszcie panią miłości, radości i tańca.

W czasie radosnego i zarazem podniosłego „Święta Dobrego Spotkania”, które trwało ok. dwóch tygodni, przewożono barką (aluzja do barki słonecznej) posąg Hathor, w miesiącu Epifi (trzeci mc. lata), z Dendery do Edfu, miejsca przebywania Horusa, małżonka bogini. Procesji towarzyszyły uczty, śpiewy, tańce, niewątpliwie z użyciem sistrum – tajemniczego instrumentu Hathor, który uspokajał jej gwałtowną naturę, łagodził i rozweselał<sup>61</sup>. Wiodącym motywem uroczystości było „święte małżeństwo” i jego skutki: zapewnienie Egiptowi urodzaju i płodności<sup>62</sup>.

Zachowane hymny, modlitwy i inne świadectwa dowodzą istnienia intymnego, uczuciowego związku Egipcjan z Hathor:

*Kocham Złotą  
Czczę jej majestat  
Wysławiam Panią Nieba  
Pozdrawiam Hathor  
Wychwalam Władczynię*

...

*Modliłem się do mojej bogini  
Dała mi w prezencie ukochaną!*

...

*(papiirus Chester Beatty I,C,3)*<sup>63</sup>

<sup>61</sup> Hathor nazywana jest *Panią Seszet (Sistrum)*, czasami *Panią Dwóch Sistr*. Były to instrumenty muzyczne (sistrum *seszeset* i *sekhm*; różnica dźwięków?), które wydobywały dźwięki potrząsane jak grzechotki. Już w Starym Państwie były związane z kapłankami Hathor, a u jego schyłku są już rozpowszechnionym instrumentem w kulcie Hathor. Związek z sistrum miał zapewniać życie, zdrowie i szczęście, a przede wszystkim odpędzał zło i nieszczęście: *to za pomocą sistrum w moim ręku rozpedziłem to, co jest mi wrogie* – cyt. Galvin, 235. Być może najważniejszą funkcją tego instrumentu było łagodzenie gwałtownej, groźnej natury Hathor (Sachmet). O związku sistrum z berłem – Galvin, *dz. cyt.*, 86. Występował często z menat, zob. przyp. 55.

<sup>62</sup> Jeden z tytułów Hathor to: *Pani Vulva (nb. t htp. t)* – Bleeker, *dz. cyt.*, 39. Wielokrotnie powraca obraz Hathor jako patronki płodności: Nilu, ludzi, kosmosu. Na przykład trzydziestego dnia mca Atyw, podczas procesji miał miejsce rytuał „otwierania łona kobiet” – Alliot, *dz. cyt.* 226.

<sup>63</sup> Modlitwa zakochanego z papiirusu *Chester Beatty I*, z: A. H. GARDINER, *The Library of a Chester Beatty*, Oxford 1931, w: HYMNES et PRIERES *de l'Egypte Ancienne*, opr. A. Barucq, F. Daumas, CERF, 1980, s. 441.



Więź z Hathor miała też wymiary mistyczne, trudne dziś do wyjaśnienia, w każdym razie, w kulcie ludowym, nie bez udziału wina i odurzenia alkoholowego, które towarzyszyło tańcom. Taniec miał dwa zadania: złożyć hołd bogini, ucieszyć ją, niekiedy wyprosić urodzajność lub płodność. Był radosny, entuzjastyczny, może nawet ekstatyczny<sup>64</sup>.

*Przyjdź, Złota Pani, która karmisz się pieśniami  
Pokarmem serca twego jest taniec  
co staje się blaskiem rodząc uciechę  
Ta, którą łagodzi taniec w pośrodku nocy  
Przyjdź i wejdź w miejsce upojenia  
ku przyjemnościom, co stoją jak rząd kolumn  
(na kiosku ptolemejskim z Medamud)<sup>65</sup>*

Zakończmy fragmentem inskrypcji z Synaju z czasów Ramzesa II (1279-1212):

*Niech żyje Horus, potężny byk (...) Złoty Horus  
(...) jego ojciec Atum wychowywał go, gdy był  
dzieckiem, aby działając kochającym sercem  
odnowił budowle, które zostały zniszczone,  
aby uczynił sławnym imię jego matki Hathor,  
Pani Turkusów, prostując ścieżki ku niej  
dla tych, którzy nie mieli jej w swych sercach  
(na steli z Synaju)<sup>66</sup>*

<sup>64</sup> Bleeker, dz. cyt., 57.

<sup>65</sup> przekł. Drioton, w: HYMNES et PRIERES, dz. cyt. 443.

<sup>66</sup> Černy, dz. cyt., Nr 244. Kult *Baala* „Azjatów”, spotykany w delcie i na Synaju może oznaczać *Pana Północy*, *Horusa* lub *Seta*. Wiadomo, że Set staje się bliższym póżniejszym Hyksosom. *Jestem Hathor Pani Północnego Nieba* (*Teksty Sarkofagów*, 332, Faulkner, 1973) – tytuł ten, co ciekawe, dzieli Hathor z Setem, nazywanym *Panem Północnego Nieba*. *Pan*, *Pani* to oczywiście semickie *Baal*, *Baalat*. Obydwa bóstwa odnajdziemy razem także na płaskorzeźbie z 12 dyn. w Deir el-Bahari. Co więcej, istniał tytuł kapłański „*Kapłanka Hathor i Seta*” (*Galvin*, dz. cyt. 41). Dopiero w póżniejszej epoce Set nabierze cech negatywnych (imię jego nosili jeszcze władcy 19 dyn. – G. RACHET, *Słownik cywilizacji egipskiej*, Książnica 1994). O samym kulcie na Synaju: „*The cult of Hathor at Sinai appears also to have been a focus of interest for the presentation of the role of the royal women of the New Kingdom in association with the goddess. Item such as vases, fragments of menats and sistra have been recovered bearing the names of Ahmose-Nefertari, Merytamun I, Ahmose, Neferure and from the Remesside period, Tauseret. Hatshepsut and Neferure are depicted offering to the goddess on stelae from that region. The later eighteen dynasty is represented in the Sinai by the head of Teye. Finally two stelae from the reign of Ramses II depicts the king and an unidentified woman, perhaps his mother Tuya, offering to the goddess* (Gardiner, Peet, Černy, dz. cyt., 178 f Nr 254-255).

### Sen faraona (Rdz 41.1-7, 17-24)

Józef objaśnia sen faraona w teologii Hathor.

W teologii solarnej Nil (Hapi), święta rzeka, ma swoje źródła w niebie, wypływa ze słońca<sup>67</sup>. Hathor jest tą, która sprawia, że Nil wypływa<sup>68</sup>. Hathor kieruje procesami wylewów Nilu, jest więc panią urodzaju. Powszechnie znane było opisanie *Pani Nieba* jako tej „dzięki której nasiona kiełkują” i „która dzięki urodzajności przynosi obfitość całemu Egiptowi”<sup>68</sup>. Tytuł Hathor „špdw”, który znajdujemy w tekstach z Dendery, łączy ją z gwiazdą Syriuszem, któremu Nil, zdaniem Egipcjan, zawdzięcza wylewy<sup>69</sup>.

Święto Nowego Roku, którego rytuał zarysowaliśmy wcześniej, było bardzo starym świętem, związanym z podnoszeniem się Nilu i jego wylewami, a więc było świętem zmartwychwstania, powrotu do życia całej przyrody. Hathor zjawia się jako władczyni Syriusza, która sprawia, że Nil przychodzi. Jej złączenie z Re jest jak powrót promieni słońca: kształtuje życie całego świata<sup>70</sup>. Hathor jest tu „niebiańską krową”<sup>71</sup>, czyli niebiańską karmicielką.

„Piękną Krową” (hbr. *prh yph*) ze snu faraona może być tylko Hathor, która – w cyklu słonecznym teologii Heliopolis – symbolizuje 365 dni<sup>72</sup> Siedem krów (obraz rozpowszechniony w Egipcie; siedem Hathor) niebiańskich – to siedem lat, pełnia<sup>73</sup>. Thusta krowa oczywiście oznacza urodzajne lata.

Podczas tzw. „ceremonii Nowego Roku”<sup>74</sup> faraon kierował litaniją do Dobrego Roku (Hathor-Mut)<sup>75</sup> obok litanii do Hathor-Sachmet. Centralnym momentem ceremonii było przeniesienie mocy królewskiej z boga-króla na swą hipostazę. Chodziło o to, aby uchronić hipostazę boga przed „siedmioma strzałami roku”, które

<sup>67</sup> Hymnes et Prieres, *dz. cyt.*, 77. To Hathor sprawia, że Nil wypływa – A. Mariette, *Denderah*, 1875, I. 65a.

<sup>68</sup> *cyt. w* Bleeker, *dz. cyt.* 40 (bez refer.).

<sup>69</sup> Syriusz ustalał początek roku w Egipcie: pojawienie się gwiazdy na horyzoncie w chwili wschodu słońca.

<sup>70</sup> Bleeker, *dz. cyt.*, 59. Miesiąc Hathyr był trzecim mc. pory wylewów Nilu.

<sup>71</sup> W Tekstach Piramid: *šm' wr.t* albo *hs;t: PT.* 289, 388, 509, 729, 809, 1029.

<sup>72</sup> zob. przyp. 43.

<sup>73</sup> zob. przyp. 47.

<sup>74</sup> Derhain, Hathor, *dz. cyt.*, 38 (42).

<sup>75</sup> Mut (*mwt*) = Matka. O jej utożsamieniach z Hathor: Troy, *dz. cyt.*, 60, 61, 66. P. GEROMOND, *Hathor, Mout... ou la bonne année*, w: *Edfou 6*, 94, *BSEG (Société d'Égyptologie Geneve Bulletin)*, t. 8, s. 47-50.

symbolizują nieszczęście. Teksty litanii do groźnej Sachmet są paralelne do modlitw kierowanych do Dobrego Roku:

*O Sachmet! Pani Utrapienia  
przez nieszczęścia, które czynisz.  
Gdy skierujesz swe oblicze ku Północy  
Południu, Wschodowi i Zachodowi  
oni boją się...*

(teksty z Edfu)<sup>76</sup>

„Chuda i brzydka krowa” (hbr. *r* – zła) to Hathor (Sachmet), która – w siedmiu krowach – oznacza (konkretnie) siedem złych lat, siedem lat nieszczęścia, siedem lat braku płodności (obraz roku i obraz płodności są nieodłączne). Zarazem możemy dostrzec i dalsze, pozabiblijne treści: Hathor brzydka i zła, to Hathor zaniedbania (zapewne w kulcie).

Paralelizm (Hathor – Mut) – (Hathor-Sachmet) tworzył jedno z centralnych napięć w teologii (solarnej) Egiptu i był podłożem corocznej aktywności króla, urzędników, kapłanów. Jego znaczenie nie mogło nie być dobrze znane w Egipcie, podobnie jak nie mógł nie być dobrze znany rozpowszechniony obraz siedmiu niebiańskich krów – siedmiu Hathor<sup>77</sup>: *Hathor Karmicielka – Hathor Pożerająca (Dobry Rok – Zły Rok), Siedem...*

Trudno zrozumieć, dlaczego kapłani z Heliopolis (córkę jednego z nich ofiarował faraon Józefowi<sup>78</sup>), mieli trudność z interpretacją ostatecznie dość przejrzystego snu faraona. Albo więc mamy tu świadectwo przynależności Józefa do egipskiej klasy kapłańskiej albo/i faraonem jest któryś z hyksoskich władców, nieufnych wobec „starej” klasy kapłanów (stąd „zaniedbana” krowa).

<sup>76</sup> cyt. w: Derchain, *Hathor*, 8 (12).

<sup>77</sup> por. przyp. 47.

<sup>78</sup> W Pierwszym Okresie Przejściowym w Heliopolis spotykamy raz tytuł „kapłanka Hathor”, podczas gdy w sąsiadującej Giza-Sakkara 31 razy. Przetrwali świadectwa, iż w 5 dyn. kult Hathor w Heliopolis był złączony z kultem Re, co widać w tytule „kapłan Re-Hathor” w świątyni słońca Neferirkare. Słoneczny kult Re w Heliopolis sprawowany był w świątyniach: Userkaf, Neferirkare, może Neuserre, w których była czczona Hathor. Znany 13 imion kapłanów Hathor-Re, związanych z kultem w Heliopolis. – Galvin, *dz. cyt.*, 98.

### Mojżesz – Elohim (Wj 7.1)

Zdumiewająca wypowiedź Jahwe do Mojżesza:

*Spójrz – ustanowilem Ciebie bogiem/bogami dla faraona  
(Księga Wyjścia 7:1)<sup>79</sup>*

I rzeczywiście: Mojżesz czyni przed faraonem znaki, które są dla faraona, jako Egipcjanina, władcy i syna Re i Hathor – zrozumiałe w kontekście mocy boskich:

1. (laska) – wąż: treścią tego znaku jest promień słońca, który może dać życie i może zabić <sup>80</sup>.

2. plagi: treścią tego znaku (dla faraona) jest moc rozgniewanej bogini Hathor-Sachmet. Szczególnie tu Mojżesz działa „*jak bóg/bogowie*”.

Biblijne źródła (J) i (P) w odmienny sposób akcentują znaczenie Jahwe. Działanie Mojżesza „*jak bóg/bogowie*” jest zrozumiałe wyłącznie w źródle (P). W tej kapłańskiej tradycji pojawiają się tak specyficzne akcenty jak:

- *uczynimy* (pluralis) *człowieka na nasz* (pluralis) *obraz...*  
(Rdz 1:26)
- *tej nocy (...)* *Odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu*  
(Wj 12:12): dopuszczone istnienie „*bogów*”.

Ciekawa, bardzo specyficzna historiozofia (P) każe uwzględnić, a nie eliminować „*obce*” moce, które ostatecznie służą odsłonięciu Chwały Jahwe, a nawet należą do Jego Chwały.

W biblijnym przekazie (P) Aaron, a nie Mojżesz, sprowadza plagi na Egipt. Widzimy (kontekst całego Wj 7:1) paralelny układ:

Aaron (prorok) – Mojżesz (bóg/bogowie)  
mędrcy egipscy – faraon

Źródło (J) dostrzega wyłącznie i radykalnie samego tylko Jahwe: wszystko co Nim nie jest, a co jednak „*działa*” może mieć tak zmienioną nazwę (imię), aby nie zakłócało wszechobecnej mocy Jahwe. Zarazem wydaje się na pierwszy rzut oka, że źródło (J) nie przygotowuje – w takim stopniu jak (P) – historyczności wydarzeń.

---

<sup>79</sup> (*r'h ntyk 'lhym lpr'h*) – nie ma w tekście osłabiającej formy, częściej u tłumaczy, „*jakby bogiem*”.

<sup>80</sup> Hathor-kobra i Hathor-wąż.

Można więc mieć większe zaufanie do „nazewnictwa” (P), natomiast do „faktografii” (J). Niekiedy jednak jest tak, że „nazewnictwo” jest jedynym śladem wprowadzającym nas w prawdziwą historię, czyli taką historię, która wyprzedza intencje jej późniejszych historiografów i redaktorów. „Teologiczna intencja” (J) przekształca historyczne źródło (P) i odwrotnie. Intencje obydwu źródeł są odmienne.

Dotykamy w tym miejscu fundamentalnego napięcia, niekiedy konfliktu między źródłami przekazów (J) i (P)<sup>81</sup>, które będzie rozsądzało tradycję Izraela i które będzie domagało się hermeneutyki.

Potrzeba wyjaśnienia i zrozumienia ukształtuje odmienne tradycje prorockie i (później) mistyczne. Sam przekaz historyczny będzie podporządkowany dydaktyce teologicznej, która wyrasta z autentycznego sporu teologicznego. Przedmiotem sporu jest określenie rzeczywistej intencji samego Boga, a w związku z nią – kształt rzeczywistości (codziennej, kultycznej itd.), w której jest obecny sam Bóg. Napięcie prorockie, z jednej strony jest pobudzane historią, z drugiej zaś strony – samo kształtuje historię. Próba opisania MIEJSCA samego siebie (jednostki, narodu) i Boga w stosunku do INNYCH „deformuje” bądź kształtuje świat, który usiłuje siebie zrozumieć – zrozumieć bez odrzucania ciężaru wartości. Zanim Izrael stanął przed koniecznością rozwiązania napięcia: naród – inne narody, doświadczył jeszcze głębszego napięcia: mój Bóg – inni bogowie.

### Złoty cielec czy złota krowa (Wj 32:4)?

Dlaczego lud Izraela tak szybko zapomniał o Jahwe, a Aaron, odpowiedzialny za lud, tak szybko uległ jego żądaniom (wskazał co mają robić) aby odlać ze złota posążek cielca: EGEL.

Powiedział też Aaron: *oto bóg Izraela, który wywiódł go z ziemi egipskiej*. Dlaczego Aaron powiedział to, a nie coś innego? Widocznie lud uważał, że to EGEL wyprowadził go z Egiptu. Hebrajskie „egel” oznacza młodego cielaka rodzaju męskiego<sup>82</sup>.

<sup>81</sup> Źródło (E) jest dla interesujących nas kontekstów niestety mniej reprezentowane. (P) jest znacznie młodsze od (J), gdy idzie o redakcję, ale korzysta z materiałów i tradycji bardzo starej.

<sup>82</sup> Hieronim wybrał „*vitulus*, Septuaginta – *moschos* (cielę, jałowka). Polskie „*cieliec*” przenosi akcent ze zwierzęcia na odlew, co nie mogło odpowiadać intencjom kultu. O formie EGLA, jałowka, zob. przyp. 122.

Sądzę, że w rzeczywistości wydarzenie dotyczy kultu (Hathor) *Złotej Krowy*. Obecny tekst celowo przesuwając akcent tylko jest formą szyderstwa: cielec nie oznaczał bóstwa, dowodził głupoty zgromadzenia. Wybór „cielca” jest wykrętny choćby i dlatego, że unika wskazania na SZOR – byka, co ułatwiałoby podtrzymanie (często zresztą przyjmowanej) hipotezy o kulcie synajskim egipskiego Apisa. Myślę jednak, że mamy tu do czynienia z rozyślnym przedstawieniem akcentu: cielec bowiem oznacza płód krowy, jednoznacznie wskazuje na nią jako matkę (kultu), zarazem nie wyklucza dalszych (politeistycznych) konotacji.

Za hipotezą „krowy” PARAH, *Złotej Krowy* przemawiają:

1. Rozpowszechniony kult Hathor na Synaju<sup>83</sup>.
2. To co odlali Izraelici było po prostu małe, kojarzyło więc cielaka.
3. Tekst akcentuje związek cielca ze złotem.
4. Aluzje niektórych rękopisów do libacji alkoholowych wózków kultu (cielca)<sup>84</sup>.
5. (passim):

Pytanie postawione na początku tego rozdziału znajduje w biblistyce współczesnej coraz bardziej jednoznaczną odpowiedź: kult złotego (cielca) był bardzo starym kultem, związanym przynajmniej z pokoleniem Lewiego, więc i Aaronem<sup>85</sup>.

I oto stajemy przed dwoma różnymi, szerokimi i daleko prowadzącymi drogami. Pierwszą (I) nazwijmy drogą Jeremiasza, która leży blisko *Deuteronomium* i która łatwo uzgadnia się z przekazem (J). Drugą drogą (II) nazwijmy drogą Ezechiela z okolic źródeł (P). Obydwie mają oczywiście charakter hipotetyczny.

(I). Mojżesz, który poznał wśród Madianitów Jahwe, zdołał zorganizować liczne plemiona wokół Jego kultu. Wśród złożonych i zapewne gwałtownych wydarzeń, które rozgrywały się na/blisko Synaju i jego kopalni (było tam przecież wielu Egipcjan, stacjonowali żołnierze w ciągłym kontakcie ze stolicą) doszło do konfliktu między „Azjatami”. Ci, co przybywali z Egiptu (Deltę?) pod wodzą Aarona, wnosili kultury egipskie, choć zarazem sprzymierzali się przeciw

<sup>83</sup> W Serabit el-Khadim dominują wizerunki Hathor-kobiety.

<sup>84</sup> Sept. dodaje „oinos” podobnie stara wersja łac. (*Wj 32:18*).

<sup>85</sup> Uwagi i literatura w: R. ALBERTZ, A. *History of Israelite Religion in the Old Testament Period, t. 1*, London 1994.

Egiptowi. Gdy sprawy militarne zeszyły na drugi plan, wybuchły konflikty religijne. Pokolenia z Egiptu czciły Hathor-*Złotą Krowę*, a wraz z nią Baala-*Pana Północy*, którym mógł być Horus lub – co bardziej prawdopodobne-Set. Znane nam są przykłady łączenia Seta z Hathor<sup>86</sup>.

Konflikt Mojżesza z pokoleniami Lewiego, obrazowany grzesznym kultem na Synaju znajdzie literacką interpretację w postaci wielu różnych źródeł, które tworzą obraz i historyczny, i teologiczny, i które w odmienny sposób sytuują Mojżesza w Egipcie oraz wśród swojego ludu: (J), (E), (Deut.), (P), inne.

(J) nada wspomnianemu konfliktowi i jego zapleczu impuls: wygrywa tylko Jahwe, ten, który ma bardzo określoną indywidualność i który posyła Mojżesza, jak pasterza do swojego ludu. Mojżesz stara się być wiernym narzędziem jedynej i wszechmocnej w świecie woli Jahwe. Postać Mojżesza jest tu potrzebna jako charyzmatycznego przewodnika, ale tym, który prowadzi jest oczywiście Jahwe. (Deut.) bardziej wypełnia ten obraz „krwią i kośćmi” Mojżesza, co pozwala głębiej związać także prosty lud z postacią ich Proroka, zrozumieć jego słabości i zmęczenie. Takiego Mojżesza mogliśmy „historycznie” związać bez trudności z wyżej wspomnianymi Madianitami i innymi plemionami, dla których kultury egipskie są czymś wstrętnym, niezrozumiałym i zniechęcającym przez Jahwe. Dalszym zapleczem kulturowym dla tych koczujących albo pracujących plemion na Synaju jest oczywiście Mezopotamia, a nie Egipt. Być może pod tym kątem będą zredagowane w późniejszym czasie opowiadania o Abrahamie, Izaaku, Jakubie. Te koneksje wykorzysta wielu uczonych współczesnych, którzy świat mezopotamski uczynią zasadą hermeneutyczną Starego Testamentu. Są to ślady (J) niejako pogłębione przez Deuteronomium (*Pwt; Joz; Sdz; 1 i 2 Sam, 1 i 2 Krl*). Ale pogłębienie to nastąpi wiele wieków później, a spowodują je wstrząsające klęski, rozpoczynając od upadku Królestwa Północnego. Odstępstwo od Jahwe jako źródło tragedii Izraela: w tym „kluczu” rozumiała jest potrzeba wyostrenia obrazu Mojżesza-Wzoru, przeciwstawionego mało już rozumiałym pogańskim kultom. Późno dokonana redakcja Pięcioksięgu nie uniknie jednak wielu „drczących pytań”: dlaczego właściwie Mojżesz nie dotarł do Ziemi Obiecanej?... Wyczuwa się potrzebę odpowiedzi na ten typ pytań i zarazem trudności redaktora/ów.

<sup>86</sup> Por. przyp. 66. Co do charakteru hipotez – przyp. 145 (2. akap.).

Tymczasem jeśli cofniemy się do prawdopodobnej historycznej warstwy epoki Sędziów, to znajdziemy wyraźne aluzje o podtrzymywaniu kultu złotego (cielaka) wśród lewitów, którzy zarazili nim pokolenia Dana (*Sdz 17-18*). Dla czasów Królestwa *Septuaginta* zachowuje, nieobecny w tekście hebrajskim, przekaz o głowie (cielca, *moschos*), która miała ozdabiać – obok lwów – słynny tron Salomona (*1 Krl 10:19.20*), co wydaje się być (analogicznym jak na Synaju) śladem zacierania „znaków krowy”<sup>87</sup>. Lepiej zachowane są świadectwa kultu złotych (cielców) przez Jeroboama, pierwszego króla Królestwa Północnego, w bardzo starym sanktuarium w Betel, później Dan (*1 Krl 12:18*).<sup>88</sup> Byłoby uproszczeniem przypisywanie samemu tylko Królestwu Północnemu wpływów, a właściwie kontynuacji tradycji kultu Hathor. W czasach Mojżesza nie wszyscy godzili się z obcym dla nich kultem Jahwe, niezrozumiałym w atmosferze Egiptu. Wnuk Mojżesza, Jonatan oddaje się – jako lewita – pogańskim kultom złotych posążków (*Sdz 18:30*)<sup>89</sup>. Z czasem napięcie między zwolennikami kultów egipskich, a zwolennikami Jahwe będzie rozsadzać Izraela, kreując spory o różne tradycje, ich starszeństwo i rangę. Kilkaset lat po śmierci Aarona prorok Jeremiasz, w imię „dawnych ścieżek” (6:16) grozi wydobyciem z grobów kości królów judzkich i mieszkańców Jerozolimy, którzy ukochali słońce i księżyc i wojsko niebieskie (8:1-2).

O samej Hathor tak pisał:

*kobiety ugniatają ciasto,  
by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba  
(Księga Jeremiasza 8:18)*<sup>90</sup>

<sup>87</sup> Nieprawdopodobne, aby ozdobą tronu było 14 lwów i jeden cielak. Niewątpliwie, jeśli podtrzymać kierunek śladów LXX, obok lwów (Sachmet) mogła wystąpić krowa (Hathor); w kontekście egipskim, układ byłby: 7-7. Salomonowi nie był obcy kult politeistyczny (*1 Krl 11*).

<sup>88</sup> Świadectwa zostały lepiej zachowane, jako przydatne dla późnego redaktora, który – już po upadku Królestwa Północnego – szuka przyczyn upadku albo też chce poniżyć „sąsiada” na korzyść Królestwa Judy. Kult wyjaśnia złośliwością i zawiścią.

<sup>89</sup> Tekst hebr. nosi ślady uszkodzeń.

<sup>90</sup> Komentarze zwykle suponują, że Jeremiasz ma na myśli Asztarte, co można zaakceptować o tyle, o ile utożsamimy ją z Hathor. Egipski kontekst wypowiedzi proroka oraz rozpowszechniony w Egipcie kult *Pani Nieba* Hathor nie powinny budzić wątpliwości interpretacyjnych. Ciastka wypiekane na jej cześć nosiły jej podobiznę. O Hathor *Pani Oblicza*, zob. przyp. 38.



(w Egipcie lud odpowiada Jeremiaszowi):

*Słów, które przekazałeś nam w imię Jahwe  
nie wysłuchamy od ciebie.  
Na pewno zrobimy wszystko co sobie postanowiliśmy:  
palić ofiary kadzielne królowej nieba  
wylewać dla niej ofiary płynne.  
Podobnie jak to czyniliśmy  
my  
nasi przodkowie  
nasi królowie  
nasi przywódcy  
w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy.  
Wtedy mieliśmy pod dostatkiem chleba.  
Od czasu, gdy zaprzestaliśmy składać królowej nieba  
ofiary kadzielne  
i płynne  
cierpimy niedostatek wszystkiego  
i ginimy od miecza lub głodu.*  
[A kobiety dodały]:  
Ilekcroć składamy królowej nieba ofiary kadzielne  
i płynne  
czyż bez wiedzy naszych mężów  
przygotowujemy dla niej ciastka z jej wizerunkiem?  
albo wylewamy płynne ofiary?

*(Księga Jeremiasza 44:16-19)*

Dla (J) i *Deuteronomium* kult złotego (cielaka) był straszliwą herezją, dla której nie widać kary (*Wj 32:35* mówi enigmatycznie o karze za grzech, podkreślając udział Aarona w odstępstwie). Ta kara jednak jest i, sędzę, dotyka właśnie pokolenia Lewiego. W rzeczywistości bowiem tylko Lewici (w tym Aaron i Mojżesz) nie stali się dziedzicami Ziemi Obiecanej, zostali jedynym plemieniem pozbawionym ziemi i nie policzonym między dwunastoma pokoleniami (*Lb 1:47; 18:20*). Ich miejsce zajmie Dom Józefa: Efraim i Manasses<sup>91</sup>, synowie Józefa, którzy teraz tworzą jak gdyby dwa

---

<sup>91</sup> Tylko te dwa imiona zostaną w późniejszej tradycji liturgicznej włączone w błogosławieństwo szabatowe chłopca, które wypowiada matka przy zapaleniu świec. Samo błogosławieństwo wyraża wdzięczność Bogu za wyprowadzenie z Egiptu.

pokolenia (por. *Pwt 33:17*) dopełniając liczbę 12 (*Lb 2:18.19*). Dzięki tej (szczęśliwej) winie jedynym dziedzictwem Lewitów ma zostać Jahwe. Ale te rozważania, inspirowane Księgą Liczb (hbr. *Na Pustyni*) pochodzą ze źródła (P).

(II). Mojżesz jest bardziej „egipski” niż „madianicki”, bliższy idei niż rzeczywistości. (P) wyraźnie eksponuje Aarona, Mojżesz jest wybitnie hieratyczny, działa „jak bóg”. Jest tu jakieś podobieństwo do (E), z tym, że w (E) Mojżesz jest wielkim cudotwórcą, co bardziej kojarzy Aarona z (P). Jako cudotwórca wyraźnie kreuje historię, nie jest hieratycznie oddalony. Bóg w (P) byłby wyraźniej opisany, gdyby przekaz (J), później (J)+(E) nie stał się tak dominujący. Ostatecznie, w (późniejszej) teodycei (P), zwycięża Jahwe, który staje się Panem innych „bogów”, otoczony jest złożoną i trudną do opisaną Chwałą w której rozróżnia się jak gdyby odrębne „życia”; Jahwe działa przez różnych pośredników, ale w sposób bardzo uporządkowany, liturgiczny i w związku z tym – „przewidywalny” (jakby dany przez „bezpieczne” ręce kapłanów). Zwycięża Jahwe, którego imię jest tym mocniej eksponowane, gdyż multiplikuje się wielorako, autonomizuje, ukrywa w milczeniu zasłaniane innymi imionami. Ten Bóg roztacza porządek i błogosławieństwo, współdziała z innymi „duchami” w kształtowaniu świata. Jego gniew i kary są „uzasadnione”.

Czy wyżej naszkicowany (I) obraz Mojżesza z Synaju, który jest w konflikcie z Aaronem całkowicie odpowiada przekazom (P), które (mimo późnej redakcji, ok. VI w.) przenoszą bardzo stare tradycje? Raczej nie odpowiada. Tu Mojżesz i Aaron, obaj lewici, upadają wraz z całym pokoleniem i mamy tylko zakamuflowane wzmianki, że przyczyną upadku jest Chwała Boga (*Lb 14:22.23*) i Świętość (*Lb 20:12*).

Zapleczem kulturowym lewickich (i Domu Józefa?) grup jest Egipt. Ten kontekst egipski będzie zacierany w tradycji (P) poprzez rytualizowanie przekazów, często negatywnych, zarazem rytualizowanie imienia Jahwe.

Odstępstwo na Synaju polegałoby na tym, że:

1. zbyt głęboko złączono Chwałę Jahwe z Nim samym, co doprowadziło do wyrodzenia się kultu *Złotej Krowy*, utożsamionego z kultem Jahwe. Słyszymy to w ustach Aarona: „*Jutro będzie uroczystość ku czci Jahwe*” (*Wj 32:5*). Potrzeba wyostrenia form prawdziwego kultu zapoczątkuje rozwój kultycznej tradycji kapłańs-

kiej ( $P_k$ ). modyfikowanej (J). Tu będą powstawały obszerne części *Księgi Kapłańskiej* i *Księgi Liczb*.

2. zbyt głęboko oddzielono Chwałę Jahwe od Niego samego, co doprowadziło do jej destrukcji. Potrzeba przywrócenia należnego miejsca Chwale zapoczątkuje rozwój mistycznej tradycji kapłańskiej ( $P_m$ ), w której pojawi się, z czasem, rozwinięta angelologia, a następnie początki tradycji kabalistycznej. Początki tych dróg odnajdziemy u proroka Ezechiela<sup>92</sup>.

a) kapłańska tradycja kultyczna ( $P_k$ ). (*Lb 19: 1-10*)

Przypomnijmy lewitów. Zostali wyróżnieni, wyłączeni, stali się ofiarą prześlągalną, pozbawionym ziemi dziedzictwem samego Jahwe. Są własnością Boga jako pierworodni (aluzja do Egiptu i jego pierworodnych: *Lb 8:17*), jakby symbolicznie „umarli”.

Można przypuszczać, że opowiedzenie się synów Aarona za Jahwe podczas grzesznego kultu na Synaju (tekst nie wspomina o samym Aaronie: *Wj 32:26nn*) stało się źródłem albo też miało usprawiedliwić głęboki rozdział między lewitami, a kapłanami. Tradycję dla tego rozdziału kształtowała (wyrzażała?) *Księga Liczb*. To właśnie kapłanom, tej „lepszej” części lewitów został wyznaczony przez Jahwe tajemniczy rytuał PARAH, czyli obrzęd spalania czerwonej krowy: PARAH ADUMA, krowy, która ma być bez skazy (*Lb 19:1-10*). Obrzęd ma być „ofiara za grzech” i ma charakter ekspiacyjny (*kpr*). Tekst milczy i nie wyjaśnia natury grzechu. Obrzęd jest wyraźnym śladem odpowiedzi na miniony, lewicki kult złotej (dla analogii – czerwonej<sup>93</sup>) krowy, kult za który najlesza część lewitów składa ofiarę prześlągalną dla Jahwe.

<sup>92</sup> Tradycja mistyczna rozwinie się wokół tzw. *Dziela Stworzenia* (*Rdz 1-2:1*) oraz *Dziela Rydwanu* (*Ez 1*). Najstarsze, zachowane i rozwinięte przykłady *Dziela Stworzenia* to *Księga Jecirah*, która obrosła wielką ilością komentarzy przyczyniając się do zredagowania tradycji kabalistycznej. *Dzielo Rydwanu*, które jest jakby dalszym krokiem w głąb, będzie kształtowała obszerna literatura *Hejchalot*. Wydarzeniem, które zainicjowało rozwój tej tradycji jest, moim zdaniem, przejście Izraelitów przez Morze Sitowia/Papirusów, a w nim doświadczenie związane z Hathor.

<sup>93</sup> Czerwień była kolorem Dolnego Egiptu. Hathor była nazywana, np. w Edfu *Panią Czerwonego Ubioru* (J. ROCHMONTEIX, *Le temple d'Edfou*, t.1. Paris 1897), co może wiązać się też z istotnym elementem w jej ikonografii – szalem, noszonym ściśle wokół szyi, z „zakończeniami, które ciągną się za nią jak strumień” (Galvin, 228). Idąc dalej, może mieć on związek z krwawą legendą o zniszczeniu ludzi i spijaniu przez Hathor ludzkiej krwi – zob. przyp. 33.

- a. krowa bez skazy;
- b. zabicie w obecności kapłana;
- c. siedmiokrotne kropienie wejścia do Namiotu Spotkania krwią krowy (aluzja do siedmiu krów?);
- d. spalenie w obecności kapłana;
- e. kapłan wrzuca w ogień, w którym płonie krowa: drzewo cedrowe, hyzop, nitki karmazynowe (obrzęd wyrażnie magiczny);
- f. kapłan myje ciało swoje i szaty;
- g. kapłan pozostaje nieczysty poza obozem do wieczora;
- h. ten, który palił krowę czyni jak kapłan (g);
- i. mąż czysty (*isz tahor*) zbiera popiół i składa poza obozem;
- j. popiół służy przygotowaniu wody przebłagania (dosł. „wody grzechu”, *my hît*);

Zbieranie popiołu krowy i później mieszanie z wodą (dla otrzymania „*wód grzechu*”) są wyraźną aluzją do rozkazu Mojżesza, aby złotego (cielaka) rozkruszyć na drobne, wrzucić do wody, następnie wypić (*Wj 32:20*).

Wody przebłagania służą przede wszystkim oczyszczeniu lewitów, co czyni ich pierworodnymi Boga, Jemu oddanymi na własność, poświęconymi – podkreślamy te egipskie aluzje – w dniu zabicia pierworodnych w Egipcie (*Lb 8: 5-22*) (najwyraźniej początki rytuału chrztu).

Rytuał ofiarowania czerwonej krowy był starannie podtrzymywany przez sadokitów, a także znany i sprawowany przez esseńczyków, zachowany w gminie Qumran<sup>94</sup>.

b) kapłańska tradycja mistyczna (P<sub>m</sub>). (*Ez 1: 1-28; 10: 1-22*)

Podczas pościgu – między wodami – koła rydwanów (*pn mrkbt*) jeźdźców egipskich zatrzymują się (*Wj 14: 25*), po czym dostrzegają wodę która ich zalewa. Wołają przerażeni. Giną. Mamy więc układ: koła rydwanu – woda – śmierć.

<sup>94</sup> J.M. BAUMGARTEN, *The Red Cow Purification Rites on Qumran Texts*, w: *UII (Journal of Jewish Study)* 46 (1955), 112-119.

Tenże: *The Pharisaic-Sadducean Controversies about Purity and the Qumran Texts*, *JJS* 31(1980), 157-70. Tenże. *Josephus on Essene Sacrifice*, *JJS* 45.2 (1994), 169-183.

Zwracam uwagę na następującą wypowiedź Józefa Flawiusza o esseńczykach: *W stosunku do Boga przejawiają szczególny rodzaj religijności. Zanim słońce wstanie, nie wypowiadają żadnego słowa w sprawach świeckich, lecz wznoszą doń pewne starodawne modły jakby błagając, żeby weszło.* (*Wojna II, 128*, przekł. Radożycki).

Układ powyższy odnajdziemy w starożytnej żydowskiej tradycji mistycznej zwanej *MERKAW* (*mrkbh*, rydwanem) rozwijanej wokół teologii Chwały JHWH. Wydaje się, że początek tej tradycji odnajdujemy właśnie między wodami Morza Sitowia. Koła (Żywe Istoty, 'pnm = OFANIM) objawiają się w wizji Ezechielowi jako część czegoś na kształt pojazdu, a co jest „jak gdyby” Chwałą Jahwe (*Ez 1: 15nn.28*). Objawienie ma miejsce „nad wodami”.

W opinii Miszny (*Hag.II,1*) i później wielu przekazów, o doświadczeniach osobistych tej tradycji w ogóle nie wolno nikomu mówić. Dlaczego? Być może dlatego, iż tradycja Merkawy, która opisuje Chwałę Boga, wprowadza tym samym do poznania „bogów”. Istniała więc pokusa popadnięcia w politeizm, pokusa oderwania Chwały Boga i jej autonomizacji. Pierwszy rozdział Ezechiela wolno było czytać dopiero w późniejszym okresie życia.

W wizji Ezechiela zjawily się, w pośrodku ognia, cztery Żyjące Istoty (CHAJJOT), które miały postać człowieka, a każda z nich CZTERY TWARZE:

*Ez (1:10)*: człowiek – lew – wół (szor) – orzeł  
*Ez (10:14)*: człowiek – lew – cherub – orzeł

Choć Prorok sam zapewnia, że pisze, o tych samych twarzach (*10:22*), w drugiej wizji (w Jerozolimie) miejsce woła zastępuje cherub.

Inne przekazy:<sup>95</sup>

2 *Ez (4Q385 4)*: człowiek – lew – cielak (egiel) – orzeł  
*Apokalipsa Jana*: człowiek – lew – (cielak) (moschos) – orzeł

Ewolucja: (krowa) – cielak – wół – cherub, wskazuje na istotny problem tradycji, która w tym miejscu staje się zagmatwana<sup>96</sup>.

W ikonografii Hathor:

krowa

człowiek: najczęstsze przedstawienie

lew: Hathor (Sachmet)

orzeł: sokół w hieroglifie imienia Hachor<sup>97</sup>

<sup>95</sup> D. DIMANT i J. STRUNGELL, *The Merkabah Vision in Second Ezechiele (4Q 385 4)*, w: *RQ (Revue de Qumran)* 14 (1990) 55, s. 339.

<sup>96</sup> *Although the calf ('GL) belongs to the same species as the ox (šwr), the substitution of the ox (šwr) of Ez 1:10 by a calf ('gl) is striking because of the negative association with the Golden Calf...* Dimnant, Strungel, dz. cyt. 339-340.

<sup>97</sup> Orły, sokoły, jastrzębie, podporządkowywane dziś do sokołowatych były zapewne łączone w jedną grupę w czasach odległych. Istnieje kilka rodzajów orłów zalatujących obrzeża Afryki, znany orzeł afrykański żyje na południe od Sahary.

**(Krowa – cielak – byk/wół – cherub): późniejsze tradycje rabinackie**

Potrzeba wyjaśnienia różnicy między wersją *Ps 106:20* (byk, *šwr*), a wersją *Ex 32*, podsunęła niektórym tannaitom analogie z bykiem (*šwr*) z wizji Ezechiela. Złoty cielec na Synaju ma tę samą treść, co byk w wizji Ezechiela, jest więc po prostu objawieniem Chwały Boga. Wyjaśnienie to musiało być stare, skoro sprzeciwiał mu się Rabi Akiwa, a popierał je jemu współczesny Rabi Papias<sup>98</sup>. Obok byka, cielaka, cheruba, pojawi się też krowa w kontekście wydarzenia na Synaju.

1. midrasz *Leviticus Rabbah* (27:3)<sup>99</sup>

[B] Czytaliśmy [w Misznie], że róg jakiegokolwiek zwierzęcia może być używany [jako szofar] z wyjątkiem krowiego. Dlaczego krowi jest wyłączony? Ponieważ to jest róg cielaka [sic!]; a jest napisane: Oni uczynili sobie wytopionego cielaka. W jakim celu? Nie będzie już niczego, co przypomni Izraelowi o jego nieprawości<sup>100</sup>

Halperin dopracowuje, że tekst samej Miszny (*R.H.* 3:2) obejmuje dosłownie tylko:

*Wszystkie szofary mają być używane za wyjątkiem krowich, ponieważ one [krowie] są qeren [inna nazwa na określenie rogu]*<sup>101</sup>.

<sup>98</sup> Dimnat, Strungell, *dz. cyt.* 339-340 i przyp. 15,16.

<sup>99</sup> Midrasz ten ma liczne pokrewieństwo z *Bereszit Rabba*; cytuje najczęściej uczonych III-IV wieku, powstał prawdopodobnie ok. r. 400-500. – H.L. STRACK, G. STEMBERGER, *Introduction au Talmud et au Midrash*, adapt. Hayoun, CERF, 1986, s. 331-334. (adaptacja aktualizująca). Cyt. w: D.J. HALPERIN, *The Faces of Chariot*, Tübingen 1988.

<sup>100</sup> Halperin wyjaśnia to zaskakujące, jego zdaniem, zastąpienie krową – byką: *The expositor's arguments perhaps suffers slightly from overkill. We may well wonder at a taboo on „calf” that is wide enough to encompass „cow” [par. B] but not „ox” as well [par E]– dz. cyt., 161.* Dla nas istotny jest fakt, że jest to najstarszy z cyt. przez Halperina tekstów rabinackich, które dot. wydarzenia na Synaju.

Ostatnie zdanie midraszu ma uzasadniać dlaczego serafin (*Iz 6: 2*) dwoma skrzydłami przykrywa stopy, które są stopami (cielaka) (*Ex 1, 7*). Interesujący kontekst, który łączy (*Ez 1:7*) z (*Iz 6: 2*), i który pochodzi z naszego midraszu przypisany R. Abbahu. – Halperin, 160.

<sup>101</sup> Dopowiedzenie „cielaka” pochodzi już z midraszu.

2. *midrasz Exodus Rabbah (43:8)*<sup>102</sup>

[E 1] *R. Pinchas ha-Kochen b. Hama przytoczył R. Abbahu, który przytoczył R. Jose b. Hanina:*

/.../

[E 3] *Bóg powiedział do Mojżesza:*

[E 4] *Widzisz ich [jacy są] teraz*

[E 5] *Lecz ja widzę jak oni zamierzają kontemplować mnie: gdy będę przybywał w moim powozie [qarukhin] aby dać im Torę [...] oni oddzielą jeden z moich zaprzęgów [tetramulin], jak napisano, oblicze byka z lewej strony [Ez 1:10] [i rozgniewają mnie tym].*

Midrasz przestrzega przed kontemplacją Merkawy i upatruje niebezpieczeństwo w autonomizacji części Chwały Boga, choć nie wyjaśnia w jaki sposób człowiek mógłby dokonać takiego oddzielenia (*šmt*)<sup>103</sup>.

3. fragmenty genizy<sup>104</sup>

*Gdy Izraelici uczynili cielaka, Niebiański Orszak powiedział: „Panie świata, wykorzeń tych ludzi! Jeszcze wczoraj mówili [Wszystko co Pan zapowiedział] uczynimy i będziemy słuchać [Wj 24:7].*

*A teraz mówią: To twoi bogowie, Izraelu [Wj 32:4].”*

*Bóg odpowiedział: „Czyż nie wiem? Przecież ja wiem najlepiej. To mój własny duch pobudzał mnie. Przecież to ja przedsięwziąłem, aby pokazać im moje rydwany (...) Gdy przechodzili Morze Czerwone, postanowiłem pokazać im moje rydwany. Widzieli moje rydwany ciągnięte przez czterech władców świata: człowieka, lwa, orla i byka; lew nad bestiami, byk nad zwierzętami, orzeł nad ptakami, człowiek nad nimi wszystkimi. B <yk> szedł z lewej>. Gdy przechodzili, <po-*

<sup>102</sup> Jose b. Chanina, to uczonec III w. ze szkoły w Cezarei. W tradycji synagogałnej III w. wydarzenie na Synaju było największą manifestacją *Merkawy*. – Halperin, *dz. cyt.*, 172-175. Globalnie, midrasz jest późno datowany (ok. X w.), choć poszczególne źródła mogą być dużo starsze – Strack, Stemberger, *dz. cyt.*, 352. (dat. Lieberman).

<sup>103</sup> Halperin, *dz. cyt.* 175.

<sup>104</sup> L. GINZBERG, ed. „*Genizah Studies in Mem. of Doctor Solomon Schechter*, t. 1-3. Jew Theol. Seminary of America, t. 1, 1969, s. 235-45.

*spiesznie* > [Izraelici] *zbie*<rali> *kurz spod* <stóp> *B*<yka> ... *Jak* <napisano, I tak wyszedł ten cie> *lec* [Wj 32:24], *co pokazuje, że B*<yk> *wynurzył się w ich obecności.*

Tekst, choć bardzo uszkodzony, jest znaczący, gdyż sygnalizuje istnienie tradycji o bezpośrednim związku między przejściem wód, a kultem (cielaka). Warto zwrócić też uwagę na proch/kurz, który przyczepia się do (byka) – inny zachowany fragment z genizy dopowie, iż (cielak) powstał z kurzu wrzuconego do ognia<sup>105</sup> (por. rytuał parah).

Inny, drobnutki fragment z genizy przechowuje (kreuje?) tradycję o egipskich magach, którym zawdzięcza istnienie (cielak):<sup>106</sup>

*R. Juda przytacza R. Ahe:*  
*egipscy magowie wymawiali zaklęcia i to [(cielak)] pojawiło się skacząc przed nimi.*

<sup>105</sup> Halperin, *dz. cyt.*, s. 178. Wyjaśnienie jest niestety uszkodzone.

Trzecia wersja historii, odnaleziona przez Liebermana:

*Gdy [Izraelici] przechodzili morze, on [Mika] kontemplował wizję Merkawy i zapamiętał ją. Wziął nieco prochu spos stóp [m'rkł hšr] i zachował go przy sobie, aż do stosowanej chwili*

S. LIEBERMAN, *Yemenite midrashim*, Wahrman Books, Jerusalem 1970, 17-18 (hebr.).

Halperin z zastrzeżeniami przekłada „*underneath the ox-element*” tymczasem jest tu raczej aluzja do koloru czerwonego (ššr, zob. rytuał parah). Bardziej jednak nas tu interesuje postać Miki, która jest bez wątpienia wzięta z *Sdz 17-18*. W tym fragmencie zostały zachowane ślady tradycji o kulcie (cielaka; czerwonej krowy, złotej krowy) przez lewitów i zarażeniu nim pokolenia Dana. Mika pochodził z gór Efraima, gdzie zamieszkiwali Samarytanie. Zapewne tu są też korzenie tradycji interpretacji odstępstwa na Synaju, które odnajdziemy w Koranie (*XX, 80-97*), a które przypisują niejakiemu Samiri (Samarytaninowi?) naklanianie Izraela do odstępstwa. Samiri uczynił cielca „*wrzucając garść pyłu/kurzu pozostawionego przez rasul (posłańców, XX, 96)*”, co jest zapewne aluzją do Ezechielowych „*hajjot*”.

W tekście interesujące jest też powiązanie przejścia przez morze z doświadczeniem *Merkawy*. Jest to jeden z przekazów, który potwierdza przekonanie o źródłach *Merkawy* nad Morzem Sitowia, źródłach które identyfikują z Hathor, Panią Synaju.

<sup>106</sup> Halperin, *dz. cyt.*, 180.



## Z legendarnych przekazów o pobycie Izraelitów na pustyni (Lb 2)

### 1. *midrasz Agadah*<sup>107</sup>:

Dwanaście (jedenaście) pokoleń Izraela rozłożyło się obozem, każde pod swoją chorągwią, a ona znowu ma charakterystyczny dla siebie emblemat, który midrasz opisuje wykorzystując aluzje biblijne.

Ruben – mandragory (*Wj 30:14*): A [*Ruben*] *znalazł mandragory*.

Juda – lew (*Wj 49:9*): *Juda młodym lwem*.

Symeon – miasto Sychem (*Wj 34*).

Issachar – osioł (*Wj 49:14*): *Issachar osioł kościsty*.

Zabulon – dom (*Wj 30:20*): *Odtąd mój mąż zamieszka na zawsze przy mnie*.

Efraim – byk (*Pwt 33:17*): *Pierworodny byk jego – cześć mu!*

Manasses – bawół<sup>108</sup> (*Pwt 33:17*): *Rogi jego rogami bawołu*.

Beniamin – wilk (*Wj 49:29*): *Beniamin jest wilkiem drapieżnym*.

Dan – wąż (*Wj 49:17*): *Niech Dan będzie wężem*.

Neftali – gazela (*Wj 49:21*): *Neftali jest szybką gazelą*.

Gad – ludzie zbrojni spieszący na wojnę (*Wj 49:19*): *Bandy żołnierzy najeżdżać go będą*.

Dom Józefa: Efraim i Manasses mają atrybuty bydła domowego i dzikiego. Dan, w którego pokoleniu pojawił się w okresie sędziów kult (złoty, cielaków), ma atrybut węża. Co więcej, pokolenie Dana usytuowane jest na Północy, która – w tradycji judaizmu – ma negatywne konotacje; posiew dziedzictwa Lewiego<sup>109</sup>.

### 2. *midrasz Numerus-Rabbah II*, 10<sup>110</sup>:

Północ, skąd ciemnota przychodzi na świat. W tym kierunku rozłożone jest pokolenie Dana. Dlaczego? Ponieważ zaciemnia świat idolatrią i ponieważ to Joroboam wyprodukował dwa złote cielaki.

<sup>107</sup> *Midraš Agadah*, wyd. S. Buber, *Agadischer Commentar zum Pentateuch, nach einer Handschrift aus Aleppo...* 2 vol., Wien 1894. Charakterystykę podajemy za: N. SÉD, *La mystique cosmologique juive*, Ecole Pratique des Hautes Etudes, Paris 1983, s. 307.

<sup>108</sup> Interpretacja *rym* jest wciąż sporna.

<sup>109</sup> Por. przyp. 105.

<sup>110</sup> Wyd. L. EPSTEIN, *Midraš Rabbah*, 5 vol. Jerusalem 1953-60, cyt. w: Séd, 213-14.

Idolatria jest ciemnotą, jak powiedziano „*Knują swe zamysły w ciemności*” [Iz 29:15]. Jeroboam zwrócił się do całego Izraela, ale tylko pokolenie Dana podjęło wezwanie, gdyż napisano: Po zastanowieniu, uczynił dwa złote cielaki (...) postawił jeden w Betel, a drugi umieścił w Dan<sup>111</sup>.

### Późniejsze tradycje wokół Wj 14. Literatura Hejchalot. Woda – Grzech

*Czterech ludzi weszło do PARDES (ogrodu):*

*Ben Azaj, Ben Zoma, Acher i Akiwa.*

*Rabi Akiwa powiedział do nich: gdy zbliżycie się do kamieni z czystego marmuru ('bne sayis tahor) nie mówcie WODA WODA, albowiem napisane jest [Ps 107:7] «Kto mówi kłamstwa, nie ostoi się przed moimi oczami». Ben Azaj zobaczył i umarł, (...) ben Zoma zobaczył i oszalał (...) Acher wyrwał rośliny. Rabi Akiwa wszedł i wyszedł nienaruszony.*

*(Talmud Babiloński, Hag. 14b)*

Ten sławny epizod obrósł w komentarze<sup>112</sup>.

<sup>111</sup> Hathor, *Pani Północy* tytuł bardzo częsty, por. przyp. 66.

<sup>112</sup> Epizod oznacza:

a) Raszi interpretacje *Pardes* jako drogę ekstatyczną, wstępowanie do niebios dzięki znajomości Imienia Boga. – A. NEHER, *Le voyage mystique des quatre, RHR (Revue de l'histoire de Religion)* 140 (1951), s. 60.

b) Scholem: wejście do *Pardes* to doświadczenie mistyczne, które jest „wstępowaniem” – G. SCHOLEM, *Les grandes courants de la mystique juive*, Paris 1950, s. 65-66.

c) Graetz i Joel: epizod jest spekulacją kosmologiczną n.t. materii pierwszej, należy więc do obszaru metafizyki. – H. GRAETZ, *Gnosticismus und Judentum*, 1846, s. 94-95; M. JOEL, *Blicke in die Religionsgeschichte*, 1880, I, s. 163.

d) A. Neher (*dz.cyt.*): *Pardes* może oznaczać Świątynię Jerozolimską, której układ ma analogię z budową kosmosu: 7 niebios jak 7 części Świątyni. Wstępowanie do niebios jest zarazem poznawaniem Świątyni. Na przykład w trad. kapłańskiej (Miszna *Kelim*) jest siedem części Świątyni: 1. góra, 2. mur, 3. dziedziniec kobiet, 4. dziedziniec Izraela, 5. dziedziniec kapłanów, 6. Świątynia, 7. Święte świętych. Kresem wędrówki jest dotarcie do drzwi Świątyni, gdyż u jej wejścia mieszka Bóg. Świątyni Jerozolimskiej odpowiada Niebiańska. Świątynia zbudowana jest z kamieni alabastrowych ('bne sayis). W szóstym niebie znajdują się wody (wg. Hejchalot Rabbati), które wskazują na wody mesjańskie z *Ez 47: 1-12*.

e) A. Goldberg: Niebo jest obszarem ognia, nie wody, każdy więc, kto myli się wchodząc w ten obszar – ginie. – A. GOLDBERG, *Der verkannte Gott. Prüfung und Scheitern der Adaptien in der Merkawa-mystik*, w: *Zeitschrift für Religions und Geistesgeschichte* 26(1): 17-29, 1974 – całość charakteryzuje Halperin, *dz. cyt.* 197-8.

Halperin przytacza teksty z tradycji *Hejchalot* i *Merkawy*, w których opisanie WODY pozwala zrozumieć opowiadanie o wejściu do *Pardes*. Do najważniejszych należą:

a) *Apokalipsa Jana*: rozdziały 4 i 5, które są obszernym materiałem *Merkawy*<sup>113</sup>.

(4:6) – dwa obrazy szklanego morza, które rozlewa się przed Tronem. W środku i dookoła Tronu stoją istoty z czterema twarzami. Obraz w sytuacji adorowania Najwyższego.

(15:2) – stoją ci, co zwyciężają bestię i którzy śpiewają *Pieśń Mojżesza*. Obraz związany z plagami.

W kontekście wcześniejszych spostrzeżeń: *Hathor Quadrifrons* jest „tronem boga” i Panią Mefkat, kamienia koloru morskiego (niebiesko-zielonego)<sup>114</sup>.

b) fragm. z *Hejchalot Rabbati*:<sup>115</sup>

Widziałem coś jak gdyby *haszmal*<sup>116</sup>

[A<sub>1</sub>] *Był...<sup>117</sup> i stał i wybierał między tymi, którzy zstępowali do Merkawy oddzielając tych, którzy byli godni zstąpić do Merkawy, od tych co niegodni byli zstąpić do Merkawy.*

<sup>113</sup> O powiązaniach *Ap 4-5* z Tarqumami Palest.: M. McNAMARA, *The New Testament and the Palestinian Targum to the Pentateuch*, Pont. Inst. Bibl., Roma 1966 (*Annalecta Biblica 27*).

<sup>114</sup> Por. przyp. 13 i 38. Kłamstwo jest śmiertelną przeszkodą przy wchodzeniu do Domu Hathor:

*Każdy, kto chce wejść w te drzwi  
niech lepiej nie wchodzi nieczysty.  
Bo bóg kocha czystość bardziej, niż tysiące skarbów  
bardziej niż tysiące rzeczy z najlepszego złota...  
Nie wchodził grzeszny!  
Nie wchodził nieczysty!  
Nie kłam w jego domu!*

(na drzwiach w świątyni w Edfu).

– H.W. FAIRMAN, *Worship and Festivals in an Egyptian Temple*, w: *Bulletin of the John Rylands Library*, t. 37, 1954/55, s. 66.  
cyt. Bleeker, dz. cyt., 84.

<sup>115</sup> HR 258. 259. (*Mss Oxford 1531*) – wyd. P. SCHAFER, *Synopse zur Hekhalot Literatur*, Tübingen 1981.

<sup>116</sup> *hsml* – trudna lekcja z *Ez 1,27*, z bogatą trad. egzegetyczną. Może oznaczać jakiś stop złota ze srebrem, nadzwyczajnej jasności.

<sup>117</sup> hbr. *nizqaq*. Halperin rezygnuje z przekładu, może znaczyć anioła plag.

[B] *Ponieważ strażnicy bram szóstego pałacu rzucali i ciskali na niego tysiące tysięcy fal wody. A jednak nie ma tam teraz ani kropli. Jeśli powie: „Czym jest ta WODA?” popędzą za nim i ukamieniają go. „Głupcze” powiedzą mu – „może zstąpiłeś od tych, którzy całowali cielaka i nie jesteś godzien, aby zobaczyć króla i Jego Tron?” Jeśli to prawda, niebiański głos wyjdzie z najwyższego nieba (Arawot Raqia): „Dobrze powiedzieliście. On zstąpił od tych, którzy całowali cielaka, i nie jest godzien, aby zobaczyć Króla i Jego Tron”.*

c) fragm. z *Hejchalot Zutari*<sup>118</sup>:

- [A] *Widziałem coś jak oko haszmal, które nabrało mocy [?] i wybierało między tymi, co zstąpili do Merkawy. Rozróżniało między tymi co są godni widzieć Króla w jego pięknie, od tych co są niegodni widzieć Króla w jego pięknie.*
- [B] *Szósty pałac wyglądał jak ktoś, ku któremu tysiące tysięcy wód i miriady miriad fal płynęły. Teraz nie ma tam kropli wody, lecz tylko światło [?] blasku kamieni z czystego marmuru, które zostały zbudowane w [?] pałacu, a których blask bardziej porażał niż WODA [?]. Służba [którą są aniołowie] stoi przy nim. Jeśli powie „Czym są te WODY”, rzucą się za nim i ukamieniają go (...) „czy nie widzisz na własne oczy, może jesteś spośród tych, co całowali cielaka i nie jesteś godzien, aby ujrzeć Króla w jego pięknie?”*

Halperin komentując zauważa, że w sekcji [A] wody są instrumentem kary i to właśnie nad Morzem Sitowia oddzielono godnych od niegodnych; gdy odsłania się złoty (cielak) ponownie będą oddzieleni godni od niegodnych. Sekcja [B] wskazuje, że doświadczenie wody, które było w rzeczywistości doświadczeniem Merkawy, doprowadziło do zrobienia cielaka. Stąd też „*idea, że taka kombinacja jest z konieczności tragiczna, nieuchronnie prowadzi do*

<sup>118</sup> HZ 407-410, Schäfer, dz. cyt..

*falszywego kultu. Morze Czerwone w sąsiedztwie Merkawy musi więc być napiętnowane jako jakaś iluzja.*"<sup>119</sup>

Czy rzeczywiście, nawet w samej tylko perspektywie mistycznej, Morze Sitowia jest iluzją, które to przekonanie wywołują względy psychologiczne?<sup>120</sup>

Jaki kamień (*haszmal?*) widzieli ci, co przepadli w wodach (kamień – biały marmur?), z którego (jak z oka) wyszedł ogień? Wj 14 opowiada o słupach, z których spojrzął Jahwe na wojsko. Słupy te oznaczają przecież zarazem Chwałę Jahwe.

Oko – Chwała – Słupy marmurowe (złote?): czym są albo czym mogą być?

### **Od Pi-Hachirof do Tory (Wj 14:1.8. Lb 33: 7-8) (Wj 24: 17-18; 20: 3-4) (Wj 15: 25b)**

W świetle hipotezy źródeł, opowiadanie z Wj 14 budują najszerzej dwa źródła: (J) i (P)<sup>121</sup>.

(J) – właściwie pomija przejście przez Morze: Egipcjanie giną w wodach przyływu (14:21b.27b). Powodem ucieczki były dwa słupy (14:24), które Egipcjanie skojarzyli z Bogiem/bogiem (14:25b). Lud się temu właściwie tylko przygląda, uspokojony przez Mojżesza, który (na widok zbliżających się wojsk Egiptu) nie tylko nie wzywa do ucieczki, ale uspokaja lud nakazując zatrzymanie/zajęcie miejsc (*htysbw*, 14:13).

(J) akcentuje: wygrywa tylko Jahwe, śmierć Egipcjan jest Jego zasługą.

(P) – Przekazuje miejsce zatrzymania Izraelitów: Pi-Hachirof. Zaskakujące jest świadectwo, iż Izraelici, z jakiegoś powodu, zrezygnowali na jakiś czas z marszu i zawrócili, aby rozbić obóz (*ysbw wyhnw*, 14:2-3) przed Pi-Hachirof, Między Migdol a morzem – naprzeciw Baal-Cefon. Decyzja ta miała sprowokować faraona do pościgu i, co najważniejsze, objawić Chwałę Jahwe.

<sup>119</sup> Halperin, *dz. cyt.* 102.

<sup>120</sup> Książka Halperina bogata w kolekcję materiałów źródłowych nosi, w interpretacjach, silne piętno psychologizmu.

<sup>121</sup> (J): 14, 5b; 14, 6; 14, 9a; 14, 10b.c; 14, 13; 14, 14; 14, 19b; 14, 20; 14, 21b; 14, 24; 14, 25b; 14, 27b; 14, 30; 14, 31.

(P): 14, 1-4; 14, 8; 14, 9b; 14, 10a,b; 14, 15-18; 14, 21a.c; 14, 22; 14, 23; 14, 26; 14, 27a; 14, 28; 14, 29.

(E): 14, 5a; 14, 7; 14, 11-12; 14, 19a; 14, 25a

Ciekawe, że Jahwe zapowiada objawienie swej Chwały nie wobec Izraela, ale wobec Egipcjan (14: 4.18). – Wyrażna aluzja do „zgubnego” działania Chwały. Egipcjanie giną, gdy Mojżesz, na polecenie Jahwe, wyciąga rękę. Zastanawia brak osoby Aarona. Już sam literalny tekst pokazuje, że źródłem katastrofy nie są wody, lecz Chwała, wody są wyłącznie jej narzędziem.

Dlaczego Chwała Jahwe objawia się pod Pi-Hachirost?

Wciąż podtrzymywana jest hipoteza Clédata, który biblijne „Pi-Hachirost” odnosi do „Pa-Ha(t)herit”: „Dom Bogini Hathor”<sup>122</sup>. Znajdowała się tam świątynia (dom) Hathor, którego miejsce nie jest do dziś zlokalizowane<sup>123</sup>. Clédat osobiście lokalizował to miejsce w ruinach świątyni Abu-Hassa, gdzie istniał przede wszystkim kult Aszarte (tu: Hathor) obok kultu Horusa, czczonego pod formą Baala. To miejsce kultu religijnego miało swój świecki odpowiednik w nazwie „Aa-nekhtu” („Bardzo Potężna”), która zarazem oznaczała fortecę. Znajdowała się ona niedaleko jeziora Pahura, skąd wydobywano sól i saletrę<sup>124</sup>. Na temat tego miejsca kultu Hathor, Clédat uzyskał informacje z papirusu *Anastasi*, w którym pisarz Panbes opowiada o urzędzonym przyjęciu na cześć Ramzesa II podczas podróży we wspomniane regiony:

*Każdego dnia, dziewice z Aa-nekhtu są odpowiednio ubrane: słodkie olejki są na ich głowach, podobnie jak nowe kłamry we włosach*<sup>125</sup>. *Stoją u drzwi (ich domostw); w rękach trzymają snopy papirusu Pa-Hathor i girlandy z jeziora Pahura.*

(*papirus Anastasi*)<sup>126</sup>

Naprzeciw Pi-Hachirost, za przekazem Biblii, był „Baal-Cefon” (Pan Północy) – nazwa, która odnosi do Horusa, ewentualnie Seta<sup>127</sup>.

<sup>122</sup> J. CLEDAT, *Notes sur l'Isthme de Suez*, w: *BIFAO (Bulletin de l'Institut Français d'Archéologie Orientale Kair)* 16 (1919), s. 218-19. H. Van VOOS, *Hathor (hasło)*, w: *Dictionary of Deities and Demons in the Bible*, t. 1, pr. zb. pod red. Karel van der Toorn, Bob Beching, Peter v. der Hoist, Brill, 1995, kol. 722-723.

<sup>123</sup> Sugestia o Gebel Abu Hassa w: *LdÄ (Lexicon der Ägyptologie)*, gommaâ.

<sup>124</sup> J. Clédat, *dz. cyt.* 219.

<sup>125</sup> O związkach Hathor ze specjalnymi fryzurami Egipcjanek:

G. POSNER, *La légende de la tresse d'Hathor*, w: *Lesko* 1996, 111-17.

<sup>126</sup> *cyt.* Clédat, *dz. cyt.*, 129. Świątynię tę wspomina też stela Psametyka I (663-609) w związku z darem jego córki dla świątyni w postaci 100 *deben* chleba. – w: *Zeitschrift für ägyptische Sprache und Altertumskunde*, t. 35 (1897), s. 7.

<sup>127</sup> Por. przyp. 66.

W Pi-Hachirost zamieszkiwały kapłanki Hathor, które – dla celów kultycznych – posługiwały się m.in. papirusem.

Posiadamy liczne świadectwa, które z papirusu czynią atrybut Hathor: „*Osoba Hathor była w duchowości Egipcjan tak ściśle związana z papirusem, że gdy pokazywali ją, jak wychodzi z góry tebańskiej, to przedstawiali u stóp tej góry gąszcz papirusów, który upadł tam w cudowny sposób. Sławna krowa z Deir el-Bahari jest też obramowana papirusem*”<sup>128</sup>.

Papirus, roślina wysoka, dochodząca do 3 m, gęsto zarastał moczary i bagniska delty Nilu. W jego gąszczach ukrywały się ptaki, czasami ludzie. Łyko służyło wszystkim do wyrobu przedmiotów życia codziennego: mat, sandałów, przepasek, lin, noszy, a nawet – łodzi. Część wewnętrzna papirusu, królewska, „ukryta”, była używana do produkcji białego materiału do pisania.

Z trzech wiązek papirusu była zrobiona korona faraona o nazwie „*hemhemi*”, ozdobiona dyskami solarnymi między „rogami w kształcie liry”<sup>129</sup>. Istnieje głęboki związek między *Okiem* Horusa a koroną faraona<sup>130</sup>.

W języku egipskim:

*sš* = papirus; pisarz; wiedza; gniazdo; miejsce urodzenia.

*sšš* = krzyżowanie (?), potrząsanie (?), adorowanie (?), zrywanie (w związku ze świętem zrywania papirusów dla Hathor)<sup>131</sup>, czynność kultyczna związana z Hathor; robić liny, przeplatać.

*sššt* = sistrum: kultyczny instrument Hathor, potrząsany wydobywał dźwięki, może podobne do pocieranego papirusu (pocierany zmuszał ptaki do opuszczania gniazd?)<sup>132</sup>.

*sšš;t*= Seszat, siostra Thota, Pani Pisma. Jej imię było jednym z przydomków Hathor<sup>133</sup>.

<sup>128</sup> Montet. *dz. cyt.*, 108.

<sup>129</sup> RACHET, *dz. cyt.*, (korony).

<sup>130</sup> Daumas i Barucq zebrali grupę hymnów adoracyjnych Korony Północy albo Korony Białej, w: *Hymnes et Prieres, dz. cyt.*, 55-71.

<sup>131</sup> (*sšš w' d. w n Th-Hr*) – Bleeker, *dz. cyt.*, 86, 88.

<sup>132</sup> Montet *dz. cyt.*, 104-106. Por. też przyp. 61.

<sup>133</sup> Troy, *dz. cyt.*, 39.

*Ona [królowa Mersankh] seszesz (sšš) papirus dla Hathor w moczarach wraz ze swą matką. One widzą wszystkie piękne rzeczy, które istnieją w gąszczu*<sup>134</sup>.

*Król N jest ziemią zanurzoną, która wylania się z jeziora. To król N, który sšš papirus.*

*(Teksty Piramid)*<sup>135</sup>

*sšš papirus w moczarach sitowia [dla] Hathor Pani Łaski.  
(pod płaskorzeźbą saicką)*<sup>136</sup>

*jego papirus przepleciony, jego drogi ukryte przez tajemne papirusy młodego boga.*

*(tekst z Edfu)*<sup>137</sup>

*N sšš papirus w moczarach dla Hathor.*

*(grobowce Starego Państwa)*<sup>138</sup>

Krzyżowanie baldaszków papirusów w kształt ostrołuku miało przywołać pojawienie się Hathor<sup>139</sup>. Także tą drogą Egipcjanin chciał ujrzeć twarz *Pani Oblicza*<sup>140</sup>.

Istnieje szczególnie związek papirusu (*w3d*) z Wadżet, boginią-kobrą. Hathor (Wadżet) jest opiekunką Dolnego Egiptu. Kobra – promień Słońca, symbolizuje więź między okiem bogini a Dolnym Egipsem<sup>141</sup>.

<sup>134</sup> Królowa obejmuje dwie łodygi dłońmi, jej matka chwyta łodygę przez środek. Cyt. za: Montet, *dz. cyt.* 103-104.

<sup>135</sup> TP 388a.

<sup>136</sup> Legenda ze Starego Państwa – Muzeum Egipskie w Kairze, cyt. Montet, *dz. cyt.*, 103-4.

<sup>137</sup> *sšš* oznacza tu przejście ukryte: Chassinat, *Edfou IV*. 36. Gardiner przekłada inaczej: „*carrying its papyrus and its ways hidden in tracklaess papyrus*” (*JEA XXX*, 53: *Horus the Behdetite*).

<sup>138</sup> Napis w wielu grobowcach Starego Państwa. – Montet, *dz. cyt.* 105.

<sup>139</sup> Montet, *dz. cyt.* 108.

<sup>140</sup> Hathor – *Pani Oblicza*, por. przyp. 38.

<sup>141</sup> Allam, *dz. cyt.* 109 ns oraz *TS* 176 f-g. W tych kontekstach symbolem Górnego Egiptu jest sęp. Związek sępa z Hathor *Panią Obydwu Krain*, znajdujemy w świątyni Tutmozisa III w Deir el-Bahari. – Troy, *dz. cyt.* 125, 131.



*O papirusie (w3d)  
który pojawiaasz się przez Wadżet  
pochodzisz od króla  
a król pochodzi od ciebie  
Król jest potężny przez twą moc.  
(Teksty Piramid)<sup>142</sup>*

W języku hebrajskim:

- 'bh* – trzcina, papirus (forma rzadsza, może związana z *'ybh* = (m.in.) przechodzić przez wodę najszybciej jak można.
- gm'* – bagno, moczary, papirus.
- swp* – sitowie, trzcina, chwasty, zielsko wodne, papirus.

Narodziny Mojżesza były szczególnie związane z papirusem (*gm'*) i sitowiem, trzcina (*swp*) – (*Wj 3:4*). Córka faraona odnajduje dziecko wewnątrz papirusów, rośliny Hathor – *Pani Łaski*<sup>143</sup>. Fakt ten mógł zbudować imię *Mojżesz*<sup>144</sup>.

„*Morze Sitowia*”, to hbr. *MYM, SWP*, czyli „*Wody Sitowia*”, „*Wody Papirusów*” – miejsce zapewne bardzo podmokłe, bagniste, porośnięte roślinnością wodną, z pewnością papirusami. Być może Wody Sitowia dawały możliwość ukrycia się, może kryły bagienne pułapki.

---

<sup>142</sup> TP 1875a-c, cyt. w: Troy, dz. cyt., 120.

<sup>143</sup> Niektóre córki, żony, matki faraonów przyjmowały tytuł kapłanek Hathor, np. Nebet II, córka Neferkauhora (8 dyn.) jest kapłanką Hathor i matką Min, albo – Ich, zapewne matka Mentuhotepa II, miała tytuł „*kapłanka Hathor*” obok tytułu „*córka królewskiego ciała*” – Troy, dz. cyt., 73. „*The queenship of ancient Egypt is a mortal manifestation of the feminine prototype. It is Hathor in particular who, in her many quises, influences the formulation of the mythic status of the role of the royal woman. Hathor stands out in her early and intense association with the kingship*”. – Troy, dz. cyt. 53.

<sup>144</sup> „Mojżesz” zwykle wyjaśnia się przez *msy* lub *msw*, co wprowadza ideę „*syna... (jakiś boga)*”. Biblijna etymologia ludowa proponuje: *myn hmym msythu* = z wody wydobyłam go. Proponuję inną, „ludową” etymologię: *m(in) sš h(w)* = „z papirusu jest on”. Egipskie *sš* może też mieć związek z hebr. *šš*, które znaczy: – *coś białego* (skojarzenie z wnętrzem papirusu?); – *biały marmur* (przypomnijmy napięcie: woda – biały marmur w tekstach mistyków); – *bisior* (podstawowa tkanina, która okrywała przybytek/namiot spotkania, także występuje w stroju arcykapłana). Gesenius (*Lexicon*) uważa, że hbr. *šš* jest prawdopodobnie naśladownictwem jakiegoś eg. słowa.

Powtórzmy pytanie: dlaczego Izraelici zawrócili pod Pi-Hachiro, prowokując faraona do interwencji (prowokując jakieś oddziały egipskie, konflikt mógł mieć lokalny charakter)?<sup>145</sup>. Idąc tropem naszej hipotezy: dlaczego (lewici) skierowali się do „Domu Hathor” gdzie wśród papirusów, świętej rośliny Hathor, mieszkały kapłanki poświęcone jej imieniu? Widzę następujące rozwiązania:

1. W Pi-Hachiro była twierdza, która umożliwiała skuteczne bronienie się. Hipoteza taka o tyle jest nieuzasadniona, że Izraelici nie podejrzewali pościgu. Przeciwnie – pobyt pod Pi-Hachiro wywołał na tyle szybki pościg, że zaskoczył wojska Izraela (Lewiego). (E) opowiada o faraonie, który uwolnił lud (13:17); (P) o nagłym zatwardzeniu serca w związku z Pi-Hachiro oraz o objawieniu Chwały (14:24); (J) o zmianie usposobienia faraona w związku ze służbą Izraela (14:5b).

2. Ekspedycja Izraelitów miała cele materialne: złupienie u granic Egiptu bogatej świątyni, może słabo strzeżonej. Wśród cennych obiektów, które stawiano przed świątyniami, były m.inn. słupy, zwykle dwa, z białego marmuru, często oprawne w złoto (obeliski). Słupy były stawiane dla chwały bogów/boga – w wypadku świątyni Hathor z pewnością związane z jej imieniem z charakterystycznymi atrybutami i znakami hieroglificznymi: sokół, człowiek, krowa, lew, oko. Sens „życia” obelisków nie jest dostatecznie wyjaśniony, dominuje opinia o ich solarnym znaczeniu i powiązaniu z promieniami słońca.

Zagarnięcie obelisków Hathor spowodowało interwencję oddziałów egipskich. Ich klęskę opisuje Biblia w terminologii:

– w czasie przesilenia dnia i nocy (*b šmrt hbqr*), po tym jak słupy zmieniły miejsce i rozstąpiły się wody, Bóg ogarnął Egipcjan spojrzeniem (*iqr*) ze słupów (obraz oka Boga) „Treścią” słupów jest ogień, sprawia więc cofanie się wód („egipskie” działanie Mojżesza „jak Bóg bogowie”).

<sup>145</sup>Zadne egipskie przekazy nie czynią aluzji do konfliktu takich rozmiarów, jak czytamy w Biblii. Nie umniejsza to oczywiście teologicznej rangi wydarzenia.

Celem naszego artykułu jest wskazanie na interesujący związek między Hathor, a wydarzeniami z historii biblijnej. Przedstawione niżej hipotezy mają na celu głównie spójne scalenie obrazu wydarzeń i mogą je potwierdzić lub falsyfikować badania archeologiczne bądź filologiczne; ich obecny status jest oczywiście wyłącznie „racjonalny”.

– Bóg *yhm/yyhm* (zdezorientował dźwiękiem?) wojska egipskie. Całkiem niejasne wyrażenie (14:24), może być związane z dźwiękiem wydawanym przez jakieś zwierzęta, z zamieszaniem (od *hnh* lub *nhm*, co fonetycznie bliskie jest eg. *hnhmt*: *hemhemt*, czyli koronie faraona z papyrusu, której nazwa znaczy „okrzyk bojowy”; hbr. może być związany z dźwiękiem wydawanym przez lwy).

Bóg objawił przez kolumny (obłok, ogień) swą Chwałę przed Egipcjanami – groźne wymiary Chwały (por. wcześniejsze hbr. *haszmal*). Wydaje się, że jeden słup związany był z ogniem zaś drugi z zaciemnieniem. Jeśli słup ognia zmienił miejsce, spowodował wylanie wód w miejscu opuszczonym<sup>146</sup>.

Konflikt na Synaju mogli wywołać ci lewicy, którzy widząc moc słupów uwierzyli w nie i związane z nimi symbole. Pojawi się załążek nowego kultu.

3. Ekspedycja Izraelitów miała cele kultowe, więc konflikt na Synaju był ich naturalną konsekwencją. Ze znakami kultu Hathor mogli wywędrować Izraelici (lewicy) już z głębi Egiptu. Epizod pod Pi-Hachirost, skoro wywołał interwencje władz egipskich, wiązał się z jakimś przekroczeniem prawa. „Hipotezę kolumn” można wiązać z Pi-Hachirost albo (idąc za końcem rozdz. 13) w ogóle z drogą Izraela<sup>147</sup>.

4. „Rozwiązanie Ezechielowo”: Izraelitów, którzy wędrowali z Jahwe uchroniła Jego Chwała, jakkolwiek byśmy ją opisywali: w postaci czegoś ogniściego, złączonego z obłokiem, w powiązaniu lub bez powiązania z obrazem materialnych, kamiennych słupów. Już po klęsce wojsk egipskich, pojawiają się czciciele, którzy oderwali sens kolumn (Chwały) od Jedyne go Boga. Objawieniu Chwały towarzyszyło „zajęcie swoich miejsc” (sugestia J) przez Izraelitów jak gdyby przed widowiskiem, czy też – wędrowną między wodami (sugestia P). Hipoteza ta najgłębiej wypełnia konteksty przekazywane przez późniejsze tradycje, może zostać też różnie rozwinięta. Przyczyną

<sup>146</sup> Fragment z (J) jest urwany i zastąpiony przez (E): 14:9a.

<sup>147</sup> Skojarzenie słupów z samą Hathor, niezależnie od przyjętej hipotezy, może nas zaprowadzić do wskazania tajemniczego przmiotu kultu, zwanego *b,'t*. Hieroglif *b,'t* występuje w Tekstach Piramid. Faraon jest tam określany jako *b,'t* o dwóch obliczach – determinatywem jest głowa krowy *en fax*, uszami i dwoma rogami przed obliczem. Niektórzy widzą tu byka (Neville).

Przedstawienie *b,'t* Hathor znajduje się na fetyszu w kształcie okrągłego słupa. Widzimy na nim dwa „Janusowe” oblicza Hathor krowy, które reprezentują dualizm życia i śmierci. Kolumna nie jest jeszcze dostatecznie opracowana – Bleeker, *dz.cyt.*, 61-62.

upadku (niektórych) Izraelitów była - podobnie jak Egipcjan – Chwała Jahwe, choć różne były przyczyny. Paradoksalnie: Egipcjanie upadli, ponieważ nie usłuchali woli Jahwe, zaś Izraelici upadli, ponieważ przestali czcić Jahwe („wycięli rośliny” mówiąc językiem Talmudu), co zawiera w sobie jednak pewną dwuznaczność: utożsamili Chwałę z Jahwe (dziwna wypowiedź Aarona, *Wj 32: 5*) lub oderwali Chwałę od Jahwe.

Jeśli podtrzymamy istnienie kamiennych słupów-obelisków pośród Izraela, poprzez które Chwała manifestowała swą moc, to oznacza oczywiście, że lud przetransportował słupy na obszar Synaju. Czy rzeczywiście długo wędrowano pod Synaj?

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że nie mamy już dalej dziejów *amud ha anan* (słupa obłoku) i *amud ha esz* (słupa ognia), a ich epizod jest stosunkowo krótki, ograniczony do rozdziału 14 i końca 13 przekazu (J)<sup>148</sup>.

A jednak: począwszy od *Wj 15*, obrazem dominującym, który przejmie funkcję słupów (słupa?) obłoku i ognia, funkcję przewodników, staje się obraz samego obłoku, ANAN, obłoku ognistego. Rzeczywistość obłoku musiała fascynować i niepokoić, czego świadectwem jest wielość przekazów.

(P) – w obłoku pojawia się Chwała (*Wj 16:10*), okrywa on górę Synaj (*24:15*), okrywa Namiot Spotkania (*40:34*), Przybytek, wskazuje czas i miejsce Izraelowi na pustyni (*Lb 9: 15nn*).

Chwała w obłoku jest zbawienna ale i niebezpieczna, jest jak ogień pożerający, tak, że nawet Mojżesz miewa kłopoty z wejściem do Przybytku (przypomnijmy rytuał kropienia wejścia do Namiotu Spotkania krwią krowy). Obłok Chwały może być bardzo gęsty i złożony (*Ez 1: 4; 10.4*).

(J) – w obłoku zjawia się sam Bóg (*Wj 19: 9*); zstępuje Bóg (*34: 5*).

(J)+(E) – obłok przesuwają się nad Arką Przymierza (*Lb 10: 34*).

F (Deut.) – Bóg przemawia w obłoku (*Powt 5: 22*).

(J) odsłania w obłoku Boga; Chwała jest tożsama z Nim. (P) pozwala nam spotkać w obłoku Mojżesza; z obłokiem związane są miejsca i przedmioty używane w kulcie: Tablice Świadectwa (Dekalog), Arka Świadectwa (Arka z Dekalogiem), Namiot Spotkania

<sup>148</sup> *Wj 13: 21-22* widzę raczej po *Wj 15: 22a*.

(miejsce w namiocie przy Świadectwie, gdzie Bóg chce spotykać się z Mojżeszem). Szczególnie więc istotny jest związek ze Świadectwem EDUT (°*dwt*), czyli – Torą. Chwała w obłoku wypełnia Przybytek, zaznacza obecność i świętość Tory.

Różnie jest prezentowana historia w opisie źródeł:

(E) – zaznacza kuszenie Izraela oraz ustanowienie praw zaraz po przejściu Morza Sitowia (15: 26b) – zauważmy rozbudowaną terminologię prawa<sup>149</sup>.

(P) – jakby w związku z (E) sygnalizuje istnienie EDUT (Świadectwa) zaraz po przejściu Morza Sitowia (16:34). Źródło preferuje terminologię „*Tablice Świadectwa*”, „*Arka Świadectwa*”, „*Świadectwo*”. Mojżesz wstępuje na górę, gdzie zakrywa go obłok (*Wj* 24: 15-18), następnie zstępuje (zstępowanie Chwały) (34: 29-35). Gdy Mojżesz opracowuje Świadectwo – Tablice – Torę, istnieje przerażający blask Chwały. Przypomnijmy tekst Miszny:

*Wszystkie szofary mają być używane  
za wyjątkiem krowich, ponieważ one [krowie]  
są qerem.*

Hebrajskie *qrm* nominalnie znaczy „róg”, werbalnie – „promienianie”, „świecenie”. Oblicze Mojżesza tak promienieje, że Aaron i inni Izraelici bali się zbliżyć (*Wj* 31: 29.30.35). Rozbudowany obraz Chwały uzupełniają dwa cheruby, na przebłagalni, na wierzchu Arki, gdzie będzie złożona Tora. Fragmenty, które opisują organizację kultu w ostatnich rozdz. *Księgi Wyjścia*, należą do długiej historii przygotowania Przybytku tak, aby Chwała zechciała w nim zamieszkać.

(J), także (E), zwróć uwagę na kamienistość tablic (podobnie jak w rozdz. 14 na obłok w typie słupa): *Wj* 24: 12; 34:1. (E) opisuje ich rozbicie, (J) każe je zrobić na nowo (*Wj* 34: 1*nn*).

Dlaczego Mojżesz rozbił kamienne tablice, „pierwszą Torę”? Wyjaśnienie impulsem gniewu (32:19) co najmniej nie daje pełnego sensu. Za gniewem mogło ukrywać się dostrzeżenie bezpośredniego związku: istnienie tablic – kult (złotego) cielaka, „podobizny” Jahwe.

<sup>149</sup> Enigmatyczna wypowiedź o ustanowieniu praw, nakazów, przykazań, i rozporządzeń (*hk, mšpt, mswt, mhlh*). Tu mogły rozgrywać się sceny z *Wj* 32, tym bardziej, że źródło (P) w tym rozdziale zaznacza istnienie *edut* = Świadectwa (Dekalogu) (*Wj* 16:34).

Mojżesz mógł obawiać się, że tablice, które przygotował, będą przypominały ludowi bardziej Chwałę niż Jahwe. Tradycja (J) musiała wyczuwać w tym miejscu problem, skoro spieszy z zapewnieniem, że „druga Tora” jest podobna do pierwszej (*Wj 34: 1*).

Jeśli podtrzymać hipotezę materialnego istnienia słupów, to wydaje się oczywiste wykorzystanie ich do przygotowania tablic Świadcstwa, największej świętości złożonej do Arki Przymierza. Możliwy obraz: po przewiezieniu słupów na Synaj zostały odarte ze złota, wniesione na górę i tam „opracowane teologicznie” przez Mojżesza, który usuwał stare znaki, nanosił nowe. Stary porządek egipski zastąpiła nowa Tora (Hathor była panią ustalonego w świecie prawa). Pod nieobecność Mojżesza lud „opracował teologicznie” złoto, pod kierunkiem Aarona i odlał złotą krowę, której obrazy mógł widzieć na słupach, czy też po prostu którą czciła (część) pokolenia Lewiego. Dokonuje się to po wejściu na Synaj – dla *Pani Synaju*. Taką konstrukcję wydarzeń mogą potwierdzać: 1) fakt rozbicia tablic, 2) zjawiska towarzyszące pobytowi Mojżesza na górze (ogień i obłok) – jak w wypadku słupów, 3) szczególny akcent w pierwszych wierszach Dekalogu na „obrazy”. Zauważmy, że zakaz czynienie obrazów uniemożliwił naukę „obrazkowego” pisma egipskiego; być może taka intencja przyświecała prawodawcy. Pismo alfabetyczne, które mogło powstać na terenie Egiptu, usuwa wszelki obraz. 4) uwagi (P) i (E) o otrzymaniu praw tuż po przekroczeniu Morza Papirusów.

Ślady powiązania (i „zamiany miejsca”) Hathor i Tory (*hwthr*) – (*spr htwrh*)<sup>150</sup> odnajdziemy w obrazie dwóch cherubów, które zakrywają skrzydłami przebłągalnię. Przykładem połączenia starożytnego solarnego ordo z Torą jest piękny *psalm 19*.

Wydarzenia na Synaju były tak poważnym problemem, że wiele wieków później inspirowały rozbudowywanie postaci Mojżesza. Deuteronomista potrzebuje ust Mojżesza, aby autoryzowały przestrozę:

*Strzeżcie bardzo ducha waszego, abyście  
nie zobaczyli jakiegoś obrazu w ten dzień.  
gdy Jahwe mówił do was na Horebie ze środka ognia.  
(Powtórzonego Prawa 4: 15)*

<sup>150</sup> Zob. przyp. 38 i 149.

Hathor-Pani Synaju wśród wydarzeń nad Morzem Sotowia/Papirusów jest źródłem zapoczątkowującym tradycję Merkawy.

Już w latach siedemdziesiątych zaczęto powszechnie porzucać „hipotezę egipską” na korzyść „hipotezy babilońskiej”. Stało się tak dlatego, że wysiłek wielu ludzi, którzy szukali w źródłach egipskich potwierdzenia i rozwinięcia wydarzeń biblijnych, okazał się zaskakująco bezpłodny. Świat babiloński o wiele szybciej oferował dużo więcej. Semickie języki, choćby akadyjski i ugarycki, głęboko przystosowały do warstwy znaczeniowej terminologii biblijnej.

Podstawowym problemem „hipotezy egipskiej” jest sama egiptologia, w której trudno jest znaleźć konsensus dla najbardziej podstawowych zagadnień. Rzeczywistym problemem jest warstwa teologiczna z jej niesłychaną złożonością i giętkością. Niejednokrotnie próby syntezy sprawiają wrażenie bardzo spekulatywnych. Dotarcie do myśli egipskiej takiej, jaką ona sama siebie próbowała wyrazić jest rzeczywiście bardzo trudne, czemu dodatkowo nie sprzyja ogromna potencjalność semantyczna języka egipskiego. Innym poważnym problemem jest oczywiście „klucz do Biblii”.

Na przykład źródło (J) – tak, wydawałoby się, semickie źródło i łatwo ozywające w świecie Mezopotamii. A jednak może odsonić zupełnie inne walory w „hipotezie egipskiej”. Spójrzmy tylko pobieżnie na opowiadanie o rajskim drzewie (J).

Linia rozwoju tradycji, na którą wyżej wskazałem przebiega: Hathor – krowa – cielak – wół/byk – cherub. Stajemy przed Edenem, którego wejścia strzegą cheruby.

**DRZEWO.** Bogowie, w teologii Egiptu, rodzą się na sposób drzew<sup>151</sup>. Jednym z najbardziej znanych imion Hathor jest Pani Sykomory<sup>152</sup>, również – Pani Akacji<sup>153</sup>.

Sykomora była figowcem: jej owoce stanowiły pokarm codzienny ludu egipskiego, a także służyła do konstruowania ozdobnych skrzynek, domów i – sarkofagów (sarkofag pokryty tekstami = drzewo poznania = drzewo życia?). Uważano ją za miejsce

<sup>151</sup> Vandier, *dz. cyt.*, 88. Każdy nom posiadał swój święty gaj. Nut, Izis, Saosis są także znanymi boginiami-drzewami. – Bleeker, *dz. cyt.* 34-37.

<sup>152</sup> *nb.t nh.t* – Bleeker, *dz. cyt.*, 36. Sykomora była czczona szczególnie w Memfis (zob. przyp. 56). Tytuł „*Kapłanka Hathor Pani Sykomory*” przybierały kapłanki już w Starym Państwie (47 na 52 z okręgu Giza-Sakkara). W obszarze Giza-Sakkara były 2 świątynie Hathor, jedna z nich poświęcona „*Hathor, Pani Północnej Sykomory*”. (Galvin, 54, 55).

<sup>153</sup> Biblijna arka i przybytek uczyniono z drzewa akacji (*Wj 25:10; 26: 15*).

spotkania zakochanych i miejsce, gdzie wysłuchiwane są prośby nieplodnych kobiet.

Hathor łączy w sobie zasady dobra i zła, życia i śmierci. Na steli we Florencji mamy przykład sykomory złączonej ze śmiercią, nagiej, w drzewie tym jest Hathor z głową krowy, czemu przeciwstawiona jest druga sykomora, która daje cień i życie, owocująca<sup>154</sup>. W języku biblijnym spożycie owoców takiego drzewa daje wiedzę, daje płodność, ale może odsłonić nagość i pozbawić cienia.

WĄŻ. Hathor jest niekiedy przedstawiana jako wąż-kobra, wąż-ureusz, który może zabić, ale i może uleczyć. Zaangażowana jest w walkę ze złym wężem Apopisem, który – jak pokazuje magiczna ceremonia z papyrusu *Bremner-Rhind*<sup>155</sup> – jest spalany na popiół, proch, dzięki czemu w świecie utrzymuje się równowaga.

OKO. Najbardziej znany atrybut Hathor. Zmarły oczekuje, aby otrzymać od niej oko, które pozwoli mu żyć. Gdy biblijny Adam i Ewa spożywają owoc z drzewa, otwierają się ich oczy. Wówczas „*spletli gałazki figowe*”. Decyzja Ewy usprawniła ich do poznania drzewa życia (Rdz. 3:21)<sup>156</sup>.

Rozwinięcie powyższego schematu wymaga znajomości teologii Hathor na poziomie liturgii. Świat mitów, tak dobrze znany z Mezopotamii i Grecji jest Egipcjowi w dużym stopniu obcy, nie odgrywa zbyt dużej roli. Wydaje się więc, że „hipoteza egipska”, w odniesieniu do najstarszych warstw Biblii, może być bardziej uzasadniona na poziomie tradycji liturgicznej, której sensy dodatkowo ożywią obrazy biblijne.

<sup>154</sup> Bleeker, *dz. cyt.*, 54.

<sup>155</sup> Zob.: przyp. 31.

<sup>156</sup> Zob. przyp. 45. Zmarły oczekuje od Hathor napoju życiodajnego, dlatego układa się pod jej drzewem. – Bleeker, *dz. cyt.*, 44.



**Hathor Lady of Sinai and the Bible.**  
**Several key-hypothesis around *Merkawa* tradition**

The excavations in Canaan and Sinai peninsula confirm existence of Egyptian Temples with a dominant cult of Hathor (Serabit el Khadim, Timna, Byblos) worshipped by Egyptians, also Hyksos, Midianites and „Asiatics” (at least from XI dyn., till XX dyn., or more). The fundamental significance of Hathor in Egyptian religion is generally well known. Her activity (as the sun’s eye in creation, Lady of gods) and symbolics (related to figure of a woman or golden calf) appears as the most complex and impressive from the IV dyn. till the times of Julian the Apostate. She often acts under the names of many goddess, esp. Sekhmet, Isis, or – outside Egypt – Ishtar, Aphrodite. As early as *Pyramid Texts*, she is named *Lady of Byblos*.

The article exhibits the significance of Hathor in Egyptian religion, then, suggests Hathor’s connections with the Bible and Israelites history, particular: in pharaoh’s dream story (*Gen 41*); in the event of crossing the Sea of Reeds; in the festival to honour golden (calf); in the red cow purification rites (*Num 19: 1-10*); in Jeremiah and Ezekiel’s prophecy; in rabbinic and mystic literature, esp. *Merkawa* tradition.